Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 37. BYDGOSZCZ, piątek dnia 14 lutego 1930 r. Rok XXIV.

Żydowska zaraza.

Niema dnia, żeby policja w którymkolwiek zakątku Rzeczypospolitej nie „nakryła" jakiejś bolszewickiej (komunistycznej) organizacji. **Kierownikami tych agentur bolszewizmu zawsze prawie są żydzi** i oni też stanowią zawsze główny zastęp członków. Pomagają im mniejszości słowiańskie, a czasem także obałamuceni Polacy.

Swego czasu pewna gazeta krakowska pisała, że nie można powiedzieć, aby każdy żyd był komunistą, natomiast zgóry twierdzić można, że z reguły co komunista — to żyd. Dowodów dostarczają stałe kroniki policyjne i sądowe.

Świeżo w Warszawie (przy ul. Senatorskiej 36) przyłapała policja komunistyczne zebranie żydów, których było aż 300, a ewangelję komunistyczną głosił im profesor Wolnej Wszechnicy (a więc szkoły o charakterze akademickim) dr. Adam Ettinger, który już przed 7 laty był aresztowany za agitację bolszewicką. Żydziaki były w posiadaniu bibuły bolszewickiej, drukowanej po hebrajsku i 2 nabitych rewolwerów. Rozumie się, że nastąpiła „likwidacja" tej szajki bolszewickiej. Kto wie, ile takich jaczejek jeszcze w Polsce istnieje i szerzy gangrenę polityczną!

Rząd nie może pozostać obojętnym na te przejawy żydowskiej nienawiści do państwowości polskiej. **Muszą się znaleźć sposoby na poskromienie tej podziemnej roboty żydowskich sług bolszewizmu**, którzy nie są niczem innem, jak agentami obcego państwa. Wielka część ich pochodzi z tych żydów, którzy w liczbie około 600 tysięcy nieprawnie do Polski napłynęła. Każdy z tych żydków, przyłapany na robocie komunistycznej, powinien być czemprędzej z Polski **wysiedlony** i odstawiony do Rosji, na rzecz której pracuje. Wogóle należałoby każdego komunistę jako służalca Rosji tejże wydać.

Rozzuchwalają także komunistów **zbyt niskie nagoły kary**. Kiedy w Rosji najmniejszy odruch przeciw bolszewizmowi karze się śmiercią, jej wysłannicy w Polsce grasują prawie bezkarnie, a często korzystają jeszcze z dobrodziejstwa amnestji. Należy więc taką karę obmyślić, któraby istotnie odstraszała wysłanników Bolszewji. Naszem zdaniem najodpowiedniejszą karą za wszelką robotę komunistyczną byłyby **bezterminowe ciężkie roboty.**

Pola nie zabrakłoby nam. Mamy przecież **pińskie błota** do osuszenia. Niechby tam wyładowała się energja zdrajców przy kopaniu kanałów i tworzeniu nowych terenów pracy dla spokojnej i uczciwej ludności. Mają Niemcy takie zakłady w Prusach Wschodnich, które z wielkim pożytkiem pracują, próbowała Bułgarja — ze skutkiem — tego sposobu, czemużbyśmy i my go spróbować nie mieli.

Byłby to niewątpliwie najlepszy środek dezynfekcyjny przeciw bolszewicko-żydowskiej zarazie.

Wewnątrz urzędów nie wolno agitować!

Agitujący na rzecz B. B. urzędnicy pocztowi zostali wydaleni — tak powiedział minister Boerner w Sejmie.

Przy końcowem (drugiem) czytaniu preliminarza budżetu, **minister poczt i telegrafów inż. Boerner**, odpowiadając na zarzuty posła Regera (PPS), że urzędników przenosi się **ze względów partyjnych** a nawet, „jak to się często w Polsce dzieje", **pociąga się do odpowiedzialności nie tego, który zawinił, lecz tego, który tę winę wykrył**, podkreślił z naciskiem:

Z czystem sumieniem oświadczam, że ani jeden urzędnik nie został przeniesiony ze względów politycznych, o ile objawiał swe przekonania poza pocztą, natomiast **oświadczam stanowczo, że przeniosę każdego urzędnika, któryby prowadził politykę wewnątrz poczty.** (Różne okrzyki na ławach poselskich). **Pierwsi, którzy wylecieli byli właśnie z B. B.** Mam 37.000 urzędników, więc nie mogę przysiąc, czy tu i owdzie jakiś naczelnik nie zrobi czegoś wbrew tej zasadzie, **proszę mi o tych faktach donosić,** ale ich nie generalizować.

Dalszy ciąg debaty w Reichstagu.

Nacjonaliści pragną wyłączyć sprawę umowy z Polską z pod ogólnych obrad nad nowym planem Younga.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 13. 2. W dniu wczorajszym jako drugim dniu dyskusji nad planem Younga zabrał głos szereg mówców, który wypowiedzieli poglądy swoich stronnictw na plan Younga i na umowę wyrównawczą z Polską. Nacjonalistyczny mówca dr. Quaatz piorunował za przykładem swojego przywódcy Hugenberga na **olbrzymie obciążenie z tytułu nowego planu**, a kiedy ktoś z lewicy przypomniał mu, że Niemcy przegrali wojnę, odpowiedział: No, to w takim razie niepotrzebny byłby niemiecki parlament a wystarczyłby wyznaczyć francuskiego nadprezydenta.

Socjalistyczny mówca bardzo słusznie skrytykował stanowisko skrajnie nacjonalistycznego posła barona von Freytagh-Loringhoven, a mianowicie artykuł tego posła znany czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego", w którym autor wywodził, że na wypadek niewykonania planu Younga **Polska miałaby prawo obsadzić wschodnie prowincje Rzeszy tytułem sankcji.** Takie demagogiczne i fałszywe dowodzenie, zdaniem mówcy socjalistycznego i ministra Wirtha, jest wodą na młyn właśnie dla Francji, **nie zgadza się jednak ani z rzeczywistością, ani z interesami Niemiec.** Dzisiejsza „Deutsche Allgemeine Ztg." usiłuje w dalszym ciągu nakłonić rząd **do wyłączenia sprawy umowy wyrównawczej z Polską z pod ogólnego kompleksu obrad.**

Nacjonaliści puszczają dzisiaj pogłoskę, że rząd stara się przeprowadzić umowę z Polską na skutek interwencji francuskiej. **B.**

Zmniejszenie ilości wojska jest niemożliwe.

Warszawa, 12. 2. (PAT) Na posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej pod przewodnictwem posła Kościałkowskiego **w obecności przedstawicieli Min. Spraw Wojsk. ppulk. Petrażyckiego poseł Harniewicz referował projekt ustawy o poborze rekruta, podkreślając, że rozbrajać się nie możemy wobec zbrojeń Rosji i Niemiec.**

Poseł Pająk domagał się skrócenia czasu trwania służby wojskowej i zmniejszenia ilości wojska.

Poseł Fidelus domaga się, aby po ćwiczeniach na polu nie były zostawiane naboje.

Poseł Lieberman prosi o przedstawienie Sejmowi projektu ustawy o etatach wojska.

Obszernych wyjaśnień udzielił ppułk. Petrażycki. Mówca wskazał, że zmniejszenie ilości wojska jest niemożliwe. Następnie mówca zaznacza, że będą wydane zarządzenia, aby ściśle oczyszczać pola ćwiczeń.

Po tej dyskusji projekt ustawy o poborze rekruta jednomyślnie przyjęto.

Pius XI od 8 lat papieżem.

Rzym, 12. 2. (PAT) Z okazji 8-ej rocznicy objęcia tronu papieskiego przez Piusa XI odbyło się w kaplicy Sykstuskiej uroczyste nabożeństwo. Papież przybył na Sedia gestatoria, przybrany w albę koronkową, ofiarowaną mu wczoraj przez króla włoskiego. Na nabożeństwie było 23 kardynałów, członkowie dworu papieskiego, korpus dyplomatyczny, kredytowany przy Stolicy Apostolskiej oraz przedstawiciele arystokracji rzymskiej.

Poseł oskarżony o podpalenie, oszukaństwa i kradzieże.

Warszawa, 12. 2. (PAT) Komisja regulaminowa pod przewodnictwem posła Liebermana po wysłuchaniu referatu przewodniczącego, dotyczącego propozycji i odpowiedzi na pytania, czy posłowie mogą piastować funkcje pracowników komunalnych w czasie piastowania mandatu poselskiego (art. 16 Konstytucji), poseł Zaleski zreferował żądanie **wydania sądom posła Baćmagi, którego prokuratura obwinia o zbrodnię oszustwa, podpalenia w trzech wypadkach, pomocy kradzieży, defraudowania składek kościelnych i defraudacji,** popełnionej na stanowisku wójta w kwocie 12 000 zł. Po dłuższej dyskusji komisja uchwaliła zgodzić się na wydanie posła Baćmagi sądom ze wszystkich zarzutów z wyjątkiem zarzutu defraudacji około 12 000 zł. Co do tego uchwalono zażądać pełnych aktów dochodzeń oraz aktów wydziału odnoszących się do lustracji kasy gminnej i dochodzeń administracyjnych.

Najazd komunistyczny na zakłady samochodowe Opla.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 13 2. W fabryce samochodowej Opla, należącej, jak wiadomo, od pewnego czasu do amerykańskiej firmy General - Motors, doszło do niesłychanego skandalu. Fabryka ta mieści się w Ruesselsheim koło Frankfurt n/Menem. W dniu wczorajszym po zwolnieniu ze służby kilku komunistów odbył się formalny najazd komunistyczny na zakłady Opla, przyczem samochodami przybyło z Frankfurta i Offenbachu około 700 komunistów, po części w mundurach zakazanego Czerwonego Związku Żołnierzy Frontowych, i pod przywództwem dwóch posłów: posła do sejmu pruskiego Oskara Muellera i posła do sejmu heskiego Sumpfa komuniści przybyli do fabryki, gwałtem powstrzymali robotników od pracy oraz usiłowali zniszczyć maszyny i inne urządzenia fabryczne. Przyłączyło się do nich 400 robotników Opla, należących również do stronnictwa komunistycznego. Zarząd frabryki zmuszony był zażądać pomocy policji i żandarmerji z Darmstadtu. **200 ludzi policji obsadziło fabrykę i aresztowało 8 przywódców najazdu, m. in. obu posłów. Obecnie praca w zakładach Opla biegnie normalnym trybem i 6 000 robotników pracuje na swojem stanowisku.** **B.**

Niesłychane praktyki dyplomatów sowieckich.

Jak ambasada rosyjska w Berlinie popiera komunistów niemieckich?

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 13. 2. W związku z ostrą dyskusją, jaka toczy się stale pomiędzy prasą socjalistyczną a komunistyczną, pisze dzisiejszy „Vorwaerts", główny organ socjalistów, o prawdziwym nakładzie i podstawach finansowych głównego organu komunistycznego „Rote Fahne". Pismo socjalistyczne zaznacza, że osławiona **„Rote Fahne" posiada jedynie nakład 25 tys. egzemplarzy. Z tego abonują placówki sowieckie w Berlinie, a mianowicie ambasada i delegacja handlowa, łącznie 5 tys. egzemplarzy, tj. 20% całego nakładu.** W ten sposób subwencjonuje ambasada rosyjska bardzo poważnie „Rote Fahne". **Ponieważ ta ostatnia atakuje stale w niezwykle ostry i nieprzyzwoity sposób rząd niemiecki, dzieje się to niewątpliwie za zgodą, a może i na żądanie ambasady sowieckiej.**

„Vorwaerts" zwraca w ten sposób uwagę na niesłychane stanowisko ambasadora wobec rządu, przy którym jest upełnomocniony. **B.**

Budżet uchwalony.

Warszawa, 12 lutego.

W dniu dzisiejszym uchwalił Sejm budżet państwowy na rok 1930/31. Według uchwały ustalono **rozchody** państwa w kwocie **2 miljardy, 928 miljonów 725 tysięcy 737 złotych**, dochody na kwotę **3 miljardy 58 miljonów 438 tysięcy 568 złotych.** Po uwzględnieniu dopłat skarbu do niektórych przedsiębiorstw państwowych w kwocie 8 milj. 946 tys. 124 zł, pozostaje **nadwyżka w kwocie 110 milj. 766 tys. 707 zł.** Z nadwyżki tej przeznaczył Sejm 1) **25 milj. zł na dotację dla Państw. Banku Rolnego** celem uruchomienia kredytu ulgowego krótkoterminowego dla drobnych rolników. Kredyt ten byłby spłacany w ciągu 1—3 lat. 2) **65 milj. zł na wypłatę resztę zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928** dla pracowników państwowych, 10 milj. zł jako dodatkowy kredyt dla min. robót publ. na budowę dróg. Jeśli kwoty powyższe zostaną wypłacone, pozostanie jeszcze kwota prawie 11 milj. zł jako rezerwa.

Ponadto upoważnił Sejm ministra skarbu do udzielenie samorządnie z zapasów kasowych pożyczek krótkoterminowych, najdłużej na rok, do wysokości 20% podatków pobieranych przez skarb na rzecz samorządów.

Według przedłożenia rządowego wydatki państwa na r. 1930/31 przewidziane były w kwocie 2 miljardy 914 mil. 495.829 zł, dochody w kwocie 2 miljardy 943 mil. 11.040 zł. Po uwzględnieniu dopłat ze skarbu do niektórych przedsiębiorstw państwowych w kwocie 20 mil. 245.651 zł pozostawała nadwyżka w wysokości 8¼ milj. zł. Sejm podniósł zatem rozchody o 14¼ mil. zł, dochody o 115 miljonów 427.528 zł. Podwyżka dochodów uzyskana została przez wstawienie do budżetu szeregu pozycyj, które w dotychczasowych budżetach były ukryte (kolej) oraz przez podwyższenie pozycyj zbyt nisko przez rząd przewidywanych, jak to okazało się z wpływów tegorocznych.

Uchwalenie budżetu dokonane zostało do terminu przewidzianego konstytucją t. j. do 15 lutego i to mimo, że Sejmowi dano tylko półtora miesiąca czasu zamiast przewidywanych 3 i pół miesięcy. Musiał zatem Sejm a przedewszystkiem jego komisja budżetowa pracować bardzo pośpiesznie. Skutek tego koniecznego pośpiechu okazał się niepożądany. Komisja budżetowa nie była w możności dokładnego zbadania poszczególnych pozycyj budżetowych, a tem samem Sejm nie mógł wykonać należycie przysługującego mu prawa kontroli. Niemniej na pośpiechu w pracach komisji ucierpiała dążność ogólna do zmniejszania wydatków. Jakkolwiek i rząd, a przedewszystkiem kluby poselskie pragnęły obniżenie budżetu, by w ten sposób zmniejszyć ciężary nakładane na ludność, to jednak ten plan się nie udał i zamiast zmniejszenia rozchodów podwyższano je, choć o kwotę niewielką. O wiele większą niż kwota zwyżki wydatków jest zwyżka dochodów. Wynosi ona bowiem 115 miljonów złotych ponad preliminarz budżetowy. Tak znaczna zwyżka stawia cały budżet pod znakiem zapytania. Wątpliwą bowiem jest rzeczą, czy przewidywane dochody dopiszą. Położenie gospodarcze ludności jest tak ciężkie, że trzeba się liczyć ze znacznym ubytkiem w podatkach bezpośrednich i pośrednich. Również przedsiębiorstwa państwowe a zwłaszcza kolej, mogą zawieść, a to wskutek dużego zastoju w przemyśle i handlu. To wszystko budzi obawy co do wydajności źródeł dochodowych państwa i grozi tem, że przewidywane przez Sejm wpływy nie dopiszą. Nie groziłoby to jednak zachwianiem równowagi budżetowej, a to dzięki przepisowi ustawy skarbowej, według którego minister skarbu otwiera **kredyty miesięczne,** a to stosownie do dochodów. Jeśli zatem zmniejszyłyby się dochody minister skarbu zmniejszy o odpowiednią kwotę wydatki. W ten sposób zostanie utrzymana równowaga budżetowa. W każdym jednak razie trzeba stwierdzić z przykrością, że oszczędnościowe dążenia Sejmu nie zostały zrealizowane, w czem jednak niema winy naszego parlamentu.

Tak kilkutygodniowe obrady komisji budżetowej, jak również kilkunastodniowe obrady Sejmu dotyczące preliminarza budżetowego nie były, bo nie mogły być, pozbawione momentów politycznych. Pracowano pod wpływem przykrych doświadczeń z przeszłości i dlatego z dużą rezerwą odnoszono się i do obecnego rządu, jakkolwiek rząd ten ma być powołany do złagodzenia konfliktów z Sejmem. Wspomnienia tak niedawnej przeszłości oraz niewyjaśniony jeszcze stosunek obecnego rządu do parlamentu nakazywały Sejmowi pewną ostrożność. Przyczyniło się do tego i stanowisko klubu rządowego BB, który przez cały czas prac budżetowych usiłował utrudniać normalną pracę i wnosił do obrad dużo rozdrażnienia. Z powyższych przyczyn upadły prawie wszystkie poprawki rządowe, zgłoszone do opracowanego przez komisję budżetową preliminarza, z tego też głównie powodu skreślono pewne kwoty z funduszów dyspozycyjnych, z tego wreszcie powodu nałożono rządowi w ustawie skarbowej sporo ograniczeń w dysponowaniu budżetem.

Rząd przez usta p. ministra skarbu Matuszewskiego oświadczył, że uchwalony w komisji budżet może wykonać. Ponieważ Sejm w projekcie komisyjnym nie poczynił większych zmian — przeto rząd nie miał powodów do zmiany swego stanowisko. Budżet odesłany zostanie do Senatu, który zapewne zaproponuje w nim pewne zmiany, zwłaszcza, że w Senacie rząd rozporządza większością i z tej przewagi zechce skorzystać. Nie jest zatem wykluczone, że pewne wskazane pozycje da się jeszcze do budżetu wprowadzić.

Uchwała o budżecie w r. 1930/31 została powzięta głosami polskiej lewicy, centrum i BB. Przeciw głosowali komuniści i mniejszości narodowe. Klub narodowy (N. D.) opuścił przed głosowaniem salę. Kluby opozycyjne lewicy i centrum złożyły przed głosowaniem wspólną deklarację, w której stwierdziły, że głosują za budżetem jako **za koniecznością państwową,** jakkolwiek nie uznają obecnego systemu rządzenia za zgodny z ustrojem demokratycznym i dążyć będą do przywrócenia w Polsce praworządności i utrwalenia zasad demokratycznych. Deklaracja ta jest niejako programem większości sejmowej. Zapewne rząd weźmie ją pod rozwagę i nie da się sprowadzić z drogi prawa, z której usiłują go zepchnąć niektóre ugrupowania parlamentarne, podszywające się pod miano zwolenników rządu. Cały przebieg prac budżetowych dowiódł, że tylko współpraca rządu i Sejmu, oparta na równowadze tych czynników zdolna jest zapewnić państwu zgodę wewnętrzną, tak potrzebną w dzisiejszem ciężkiem położeniu. **Zabrzeski.**

Trzecie czytanie budżetu.

Poprawki rządowe o przywrócenie funduszów dyspozycyjnych odrzucono. — Nowych starostów grodzkich pozbawiono pensji!

Warszawa, 12. 2. (PAT). W głosowaniu przy preliminarzu budżetowym Prezydjum Rady Ministrów odrzucono wnioski rządowe o wstawienie **2 milj. zł na fundusz kultury narodowej.** Gdy ten ostatni wniosek upadł, na ławach BB. WR. rozległy się głosy: **hańba!**

Przy budżecie Ministerstwa Spraw Zagr. odrzucono wszystkie poprawki, wniesione do trzeciego czytania, m. in. poprawkę o zwiększenie funduszu dyspozycyjnego o 2 milj. zł. Wniosek rządowy o pieniądze **na placówkę w Kairze** odrzucono 196 przeciw 152 głosom.

Odrzucono również wszystkie poprawki przy budżecie Min. Spraw. Wojskowych, a w tej liczbie poprawkę o zwiększenie funduszu dyspozycyjnego o **2 milj. zł.**

Przy budżecie Min. Spraw Wewn. przyjęto poprawkę **o skreślenie etatów starostów grodzkich w Toruniu, Grudziądzu, Gnieźnie, Bydgoszczy i Inowrocławiu.**

W budżecie Min. Skarbu nie przyjęto żadnych poprawek.

W budżecie Min. Przem. i Handlu przyjęto poprawkę rządu o 70.000 zł na instytut eksportowy.

W budżecie Min. Komunikacji i Min. Rolnictwa nie przyjęto żadnej poprawki.

W budżecie Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ. wstawiono 100.000 zł na utworzenie białoruskiego seminarjum nauczycielskiego oraz 150.000 zł na kurs nauczycielski dla białoruskich nauczycieli szkół powszechnych.

W budżecie Min. Robót Publ. w wydatkach nadzwyczajnych skreślono 175 gł. przeciw 174 — kwotę 559.110 z wydatków na **budowę gmachów państwowych.**

W budżecie Min. Pracy i Op. Społ. odrzucono 195 gł przeciw 153 poprawkę posła Rataja o skreślenie 14 milj. zł z dopłat do zabezpieczeń na wypadek bezrobocia i na pomoc dla bezrobotnych. Do tej samej pozycji był jeszcze wniosek rządowy i Klubu Narodowego o skreślenie 9 milj.; poprawkę tę odrzucono 177 gł. przeciw 137.

Przy budżecie Min. Reform Rolnych oraz przy budżecie emerytur żadnych poprawek nie przyjęto, poczem Izba przystąpiła do przedsiębiorstw. Wniosek posła Dąbskiego o skreślenie 500.000 zł dopłaty ze skarbu na PAT marszałek w myśl regulaminu nie poddał głosowaniu. W innych przedsiębiorstwach odrzucono wszystkie poprawki z wyjątkiem jednej, mianowicie rządowej o zmniejszenie o 5 milj. z wydatków nadzwyczajnych w monopolu tytoniowym. Na tem zakończono głosowanie w trzeciem czytaniu nad preliminarzem.

Po przerwie, która trwała dwie godziny poseł Niedziałkowski w imieniu **PPS, Str. Chłop., Piasta, Ch. D. i NPR.** złożył następujące oświadczenie:

Będziemy głosowali za całością budżetu w trzeciem czytaniu, wychodzimy bowiem z założenia, że budżet dajemy państwu, a nie systemowi rządowemu, który w tej chwili w państwie panuje. **Ciężkie położenie gospodarcze, tragiczne położenie ludności miast i wsi, ciężki kryzys rolnictwa i klas bezrobotnych** wymagają od nas, byśmy nie dopuścili do stworzenia w Polsce stanu **anarchji,** którąby musiała nastąpić w razie braku legalnego budżetu. Głosowanie za budżetem — oświadcza dalej mówca — nie jest w żadnym stopniu wyrażeniem zaufania do obecnego systemu rządzenia, jest ono stwierdzeniem faktu, że **państwo polskie musi mieć budżet** i wszelkie zakulisowe próby przygotowania w państwie polskiem anarchji napotkają na należyty opór demokracji polskiej.

Poseł Zwierzyński oświadcza imieniem klubu narodowego, że klub nie może głosować za ustawą skarbową i brać za nią odpowiedzialności.

Poprawki o 5% dodatek dla urzędników marszałek wogóle nie poddał pod głosowanie, z powodu, że mogłaby zwichnąć równowagę budżetową. Przyjęto natomiast poprawkę, aby wypłata **dodatku mieszkaniowego** obejmowała także i pracowników kontraktowych, wreszcie przyjęto poprawkę, w myśl której fundusze propagandowy i reprezentacyjny MSZ. podlegać mają zwykłej kontroli N.I.K. Wszystkie inne poprawki odrzucono.

Przed przystąpieniem do ostatecznego głosowania **klub narodowy wyszedł z sali.**

Budżet przyjęto w całości w trzeciem czytaniu. W głosowaniu przez powstanie za **budżetem oświaty** wypowiedziały się wszystkie stronictwa t. zw. centrolewu i klub BB.

Senat uchylił dekret prasowy?

Senator Kulerski przeciw nadużyciom wyborczym i konfiskatom gazet.

Warszawa, 12. 2. (PAT) Po referacie senatora Boguszewskiego przyjęto bez zmian projekt ustawy o ujednostajnieniu terminu płatności podatku gruntowego i składkach ogniowych. Zkolei referowano wniosek, domagający się uchwalenia rezolucji o wstrzymaniu egzekucji podatkowej na wsiach. Po przemówieniu senatora Kuźmyny (Kl. Ukr.), który oświadczył, iż odpowiedni okólnik Ministerstwa Skarbu, dotyczący spłacania sum podatku gruntowego, dochodowego i majątkowego i rozkładania ich na 4 raty jest niewystarczający. Senator Ciastek (Wyzw.) domaga się przyjścia z pomocą rolnikom przy użyciu środków zaradczych. Po końcowem przemówieniu referenta wniosek o zaprzestanie egzekucyj odrzucono 54 głosami przeciw 35.

Po przerwie Izba przystąpiła do projektu ustawy o ochronie swobody wyborów przed nadużyciem władzy urzędników. Sprawozdawca senator Makarewicz (Ch. D.) charakteryzując projekt, podkreśla, że wyznacza się kary dodatkowe, które mają jednak charakter obowiązkowy. Wytwarza się sytuację taką, że może być urzędnik za samo wglądnięcie do kartek głosowania skazany na kilka dni aresztu, a wszystkie kary dodatkowe muszą być także orzeczone. Zachodzi obawa, że jeśli raz taka wyjątkowa procedura będzie uchwalona, to potem będzie to mogło być stosowane i do innych przestępstw. Mówca oświadcza, że

w tej postaci projekt nie nadaje się do przyjęcia

i komisja wnosi zapowiedź zmian.

Senator Krycki (Wyzw.) stwierdza, że ustawa nie jest skierowana przeciw urzędnikom ale ma chronić urzędników przed terorem przełożonych.

SENATOR KULERSKI

w imieniu Piasta oświadcza, że klub jego głosować będzie **za przyjęciem ustawy bez zmian.**

Senatorka Kłuszyńska (PPS) twierdzi, że ustawa jest aktem oskarżenia dla regimu obecnego. Klub PPS głosować będzie za ustawą.

Sprawozdawca senator Makarewicz w końcowem przemówieniu oświadczył, że ustawa nie tylko nasuwa wątpliwości prawnicze, ale

zawiera sprzeczności,

które utrudniają zastosowanie jej w praktyce; kończy podkreśleniem, że trudno mu będzie w przyszłości referować projekt komisji prawniczej, jeśli będzie wiedział, iż prawne zawiadomienia nie będą posiadały dla wysokiej Izby wartości.

W imiennem głosowaniu

projekt ustawy przyjęto bez zmian 51 głosami przeciw 40.

Senator Perzyński referował zkolei projekt ustawy o zmianie rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej w przedmiocie **wydawania Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej,** podkreślając, że komisja oświadczyła się za odrzuceniem ustawy.

Wiceminister Sieczkowski oświadcza, iż z uwagi, że postępowanie nad ogólną rewizją Konstytucji jest w pełnym toku. w chwili obecnej nie przywiązuje wagi do odrzucenia w całości tego projektu ustawy, natomiast uważa za rzecz konieczną wprowadzenia do niego zmian, które są niezbędne.

Senator Głąbiński (Kl. Nar.) podkreśla, że gdyby były poprawki racjonalne, to klub głosować będzie za niemi.

Senator Kulerski skarży się na konfiskaty prasowe

i oświadcza, że klub jego głosować będzie za ustawą.

Senator Ossowski (Kl. Nar.) skarży się na **szkodliwość dekretu prasowego.**

Wiceminister Sieczkowski oświadcza, że

rządowi nie zależy bynajmniej na utrzymaniu w mocy dekretu prasowego, który tu jest tak gorąco zwalczany.

Po przemówieniu końcowem referenta Perzyńskiego wniosek komisji o odrzucenie ustawy upadł 54 głosami przeciw 36 w imiennem głosowaniu. Ustawę samą przyjęto bez zmian w głosowaniu zwyczajnem.

* * *

Z treści powyższego, niezbyt zrozumiale zredagowanego komunikatu urzędowego, wynikałoby, że **dekret prasowy przestał obowiązywać** i że sądy w poszczególnych dzielnicach dla braku jednolitej ustawy prasowej, powrócą do starych ustaw. — Uw. red.

List pasterski

biskupa chełmińskiego ks. Stanisława Wojciecha Okoniewskiego w dziesiątą rocznicę przyłączenia Pomorza do Macierzy.

(Dokończenie).

W zakończeniu pięknego listu pasterskiego ks. biskupa chełmińskiego czytamy co następuje:

Kochani Diecezjanie!

Wieloraka ta radość, która z hojności Bożej w owych dniach Waszym się stała udziałem, nakłada na Was obowiązek wspaniałomyślnej wdzięczności. „Wyznawajcie Panu, bo dobry jest, bo wieczne miłosierdzie Jego!“ (Ps. 106.1).

Pielęgnujcie i szanujcie język ojczysty! Język to cudowny dar Boży, cząstka Ojczyzny i cząstka jej dziejów. Jakie w nim i z nim odebraliście skarby! Zlecili go Wam, jako czcigodną spuściznę przodkowie! Łączył ich w jeden wielki naród, rozsławił imię polskie w świecie, prowadził ich do walki za wiarę i ojczyznę. Z nim pracowali, cierpieli i umierali. W nim przekazali potomnym pokoleniom swe dzieje, skarby swych myśli i serc. W nim chwalili Boga i przekazali Wam swą wiarę św.

A Wy, kochani Diecezjanie, w tym języku poraz pierwszy odezwaliście się do swoich rodziców, wymówiliście święte imię Boga. W radosnych godzinach w tym języku dziękowaliście Bogu, w cierpieniach prosiliście Go o pomoc i pociechę. W tym języku szczebiocą Wasze dzieci, opowiadają Wam, o dziecięcych swoich sprawach. W nim mówią swój pacierz i serca swe wznoszą do Ojca niebieskiego. Wy zaś, co macie w sobie najlepszego, jakby w złotem naczyniu języka polskiego, powierzacie synom i córkom swoim. Ten drogi język polski jest węzłem Waszej miłości rodzinnej, łączy sąsiada z sąsiadem, wioskę z wioską, cały naród zespala w jedną wielką, bratnią rodzinę. Szanujcie więc ten język swój! Dobra książka niech będzie częstym i przyjaznym gościem w Waszych domach. W rodzinnem gronie gromadźcie się często do wspólnego czytania, śpiewu i pogadanki!

Przechowali nam ewangieliści niektóre słowa, wyjęte wprost z ust Jezusowych, „Abba“, Ojcze! Tak wołał w ogrójcowej udręce Zbawiciel do Ojca swego niebieskiego (Mk. 14.36). A na krzyżu zawieszony w opuszczeniu przedśmiertnem mòdlił się: „Eli, eli, lama sabaktani?“, „Boże mój, Boże mój, czemuś mię opuścił“ (Mat. 27.46). Jakże drogie są nam te słowa Zbawiciela! Bo to ojczysty Jego język.

Tak więc szanujcie i pielęgnujcie swój język. Niech zaś miłość do niego nie wzbudza w Was nienawiści do innych języków i narodowości. Bo one także posiadają swój język ojczysty jako dar Boży. Także dla nich jest on drogim skarbem, pamiątką po rodzicach i dziadkach. Niech natomiast łączy Was wszystkich miłość. Jak przed dziesięciu laty wszyscy się radośnie łączyli, tak niech i dzisiaj zgoda zapanuje pomiędzy ludźmi jednej Matki, zgoda pomiędzy obywatelami, żyjącymi w jednym domu.

Nowy dom ojczysty zbudował Bóg narodowi polskiemu. Domu tego strzec i bronić należy. A wszakże nie jak niegdyś, nie pod Wiedniem, lecz pod murami duszy stoi wróg. Przewrotne sieje się idee, z gruntu przeciwne religji chrześcijańskiej. Z różnych toczą się stron, szczególnie z komunistycznego wschodu. Nie o gospodarcze chodzi tu ostatecznie sprawy, lecz o wielką rozprawę religijnego światopoglądu z chrześcijańską wiarą w Boga wiekuistego. Ich Bóg, to ziemia, siła, rządy proletarjatu. Obalić więc pragną obecny porządek, w perzynę obrócić ustrój dzisiejszy, podminować i zniszczyć państwo. Nie wierzcie tym głosom, nie słuchajcie tych haseł! Nie zamienią ziemi w raj, odbiorą Wam natomiast skarb największy, podstawę i treść życia, — Boga i wiarę w Opatrzność Bożą. Do przewrotu Was podburzają. Nieszczęściem dla narodu byłby taki przewrót. — Nie osłabiajcie też murów tego domu! A osłabiłaby je niezgoda pomiędzy dziećmi jednej ojczyzny. Niech złączy raczej obywateli wszystkich warstw społecznych zgodna, życzliwa współpraca, około sprawiedliwego urządzenia ojczystego domu, by dla wszystkich było miejsce, praca i chleb.

Wdzięczność okażcie w końcu Bogu, przez poparcie Akcji Katolickiej. Czasu niewoli z głębokim żalem musieliście być świadkami stałego, niepohamowanego wzrostu obcej Wam wiary. Możliwości przeciwdziałania były ograniczone. Malał więc stan posiadania katolickiego, nikły jego siły. Obecnie zaś do życia przywrócił Bóg Pomorze. Więc życia, czynności, działania pragnie, a nie kwietyzmu, wygodnego założenia rąk. Możliwości pracy są teraz rozległe. Wyłaniają się coraz to nowe zadania i prace w Kościele Chrystusowym. Nie podołają już sami kapłani. Winnica Pańska woła o licznych pracowników.

Zaprasza więc Pan winnicy, aby weszli do niej ze współpracą wierni ze stanu świeckiego, jako świeccy współapostołowie. Odpowiedzialność za Królestwo pokoju Chrystusowego spoczywa bowiem nietylko na przywódcach, na duchowieństwie, ale także na każdym wiernym. Przyjdźcie więc z poparciem istniejących stowarzyszeń, już to religijnych, już to społecznych, już to dobroczynnych, z poparciem rzetelnem wszystkich poczynań katolickich. Pomoc Wasza niech nie będzie tylko taniem słowem bez trudu, lecz ważkim, pełnym czynem chrześcijańskim.

Kochani Diecezjanie!

Dniem radości jest dziesiąta rocznica połączenia się Pomorza z Macierzą polską. Niech on będzie także dniem wdzięczności za dobrodziejstwa, których Opatrzność Boża Pomorzu udzieliła. Tej trojakiej wdzięczności, jaką Wam wskazaliśmy: pielęgnujcie swój język, brońcie państwa, bądźcie apostołami czynnymi Chrystusowego Królestwa. Tak sprosicie błogosławieństwo Boże na naród polski i młode jego państwo. Państwa tego dobrobyt i szczęście dziś jest najgłębszem i najszczerszem życzeniem wszystkich. Wyrazem tego są Wasze gromkie okrzyki radości. Niech ten okrzyk, wyrywający się dziś z dusz Waszych brzmi radością, zachętą, zgodą poprzez wieki, niech będzie hasłem dla pokoleń, odpowiadających sobie w dalekiej przyszłości. Amen.

Zarządzenie.

Powyższy List Pasterski odczyta Wielebne Duchowieństwo we wszystkich kościołach i kaplicach publicznych w miejsce kazania w niedzielę, dnia 16 lutego. Po sumie odśpiewać należy „Te Deum“.

Pelplin, dnia 30 stycznia 1930 r.

(—) Stanisław Wojciech,
Biskup Chełmiński.

Aktualna piosenka rządowo-sejmowa.



„Stary niedźwiedź mocno śpi“.

Marek Romański. 9

PAJĄK

Sensacyjna powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Lekkim, powolnym ruchem ręki wskazała mu miejsce:

— Proszę niech pan siada i je. Wrażenia dodają apetytu. Ja jestem już po kolacji.

Usiadł posłusznie.

— Skąd pani wiedziała, że nazywam się Grot?... Jak...?

Uśmiechnęła się zajmując miejsce po drugiej stronie stolika.

— Pan się już nie nazywa Jan Grot. Jutro rano dostanie pan papiery na inne nazwisko. Oczywista, o ile...

— O ile....

— O ile zgodzi się pan na interes, który panu zaproponuję... Proszę teraz jeść i pić.

Traktowała go, jak oswojone zwierzę. I Jan Grot jadł i pił w milczeniu, przypatrując się pięknej nieznajomej, która ozwała się znów po chwili:

— Niech pan nie stara się zapamiętać sobie mego wyglądu. Nie zobaczy mnie pan już nigdy, więc to się na nic nie przyda.

Lecz Jan Grot patrzał na piękną dziewczynę, jak urzeczony. Jakże inną była od tych wszystkich kobiet, z jakiemi stykał się w swem życiu. Kilka kieliszków alkoholu zapaliło mu płomieniem krew w żyłach.

Patrzał łakomie na obnażone ramiona kobiety, na purpurę świeżych kuszących ust, na rysujące się pod lekką suknią ostre koniuszki małych piersi.

Przez cztery lata, przez cztery długie, okrutne lata, spędzone w więzieniu, pozbawiony był kobiecej pieszczoty. Znał ją tylko w gorączkowych marzeniach.

Mocarne pożądanie przepaliło mu mózg i wstrząsnęło nerwami.

Ręka jego poczęła miąć róg obrusa. Uczynił ruch, jak gdyby chciał wstać i zbliżyć się do młodej kobiety.

Ona zaś zrozumiała, jakie grozi jej niebezpieczeństwo.

Po wargach nieznajomej znów przemknął uśmiech, a było w nim i źdźbło zadowolenia z swej urody.

— Wezwałam tu pana w interesie — ozwała się z naciskiem. — Radzę panu, niech pan siedzi spokojnie bo...

Leniwym ruchem szczupłej ręki otworzyła torebkę i dobyła z niej maleńki rewolwer. Było wprost trudnem do uwierzenia, że, z cacka tego, można zabić człowieka.

— ...bo inaczej cały magazynek wpakuję panu w głowę.

Poczem, ukrywając rewolwer w dłoni, ciągnęła dalej spokojnym, rzeczowym tonem.

— A teraz pomówimy. Według posiadanych przez nas wiadomości jest pan z zawodu radjotelegrafista...

ROZDZIAŁ VIII.

Edward Durski powrócił tego popołudnia do domu zły i zdenerwowany. Do nastroju przyczynił się nie tylko nieznośny panujący od dni kilku upał, ale i rzeczywiste i faktyczne niepowodzenie wydziału śledczego w sprawie wykrycia sprawców morderstwa w restauracji „Savannah“.

Nagła tajemnica śmierci kelnera, który tego wieczoru obsługiwał gabinet, w którym dokonano zbrodni, mistrzowskie posunięcie człowieka, który odwołał do telefonu bawiącą w towarzystwie dyplomaty kobietę — oto były dwie zerwane nici, na których chciał „Pająk“ oprzeć swoje śledztwo

Horski, bezsilny jak ryba w sieci, rzucał się w swem gabinecie.

— Nie chcę podawać się do dymisji z powodu tej głupiej sprawy — oświadczył dnia tego Durskiemu. — Rozumie pan. Nie chcę! Jeżeli w innych sprawach robimy to, co jest w ludzkiej mocy, ta w tej sprawie musimy dokonać swego, choćby to tyło ponad ludzkie siły.

Durski przypominając sobie te słowa ruszył ramionami i rzucił się na sofę. Łatwo jest mówić. Ale wszystkie nici były najwidoczniej zerwane. Nawet zeznania szofera taksówki, który przypomniał sobie, iż owego wieczoru wsiadła do jego wozu pod restauracją „Savannah“ kobieta, której rysopis zgadzał się z rysopisem — co prawda bardzo niedokładnym — posiadanym przez policję — zawiodło zupełnie oczekiwania Durskiego.

Kobieta owa kazała się wieść na plac Krasińskich i tam opuściła auto. Nic łatwiejszego, jak zmieniając zręcznie taksówki, przechodząc po kilka ulic pieszo i korzystając z „metro“ i nocnych tramwajów zatrzeć za sobą ślady w miljonowem mieście

Durski zdawał sobię doskonale sprawę, że odszukanie i aresztowanie owej tajemniczej kobiety byłoby znalezieniem klucza do dalszego śledztwa. wykryłoby prawdopodobnie motywy zbrodni i zbrodni tej sprawcę.

A może to owa kobieta zamordowała Luigiego Mattai? Może kelner pomylił się...

Edward Durski nie lubiał zastanawiać się zbyt długo na temat spraw. których prowadzenie mu powierzono. Wiedział, że gdy wypracuję sobie fałszywy pogląd na sprawę, będzie mu ją równo trudno zmienić, jak trudno jest zmienić powieściopisarzowi raz wypracowany koncept powieści.

Wstał z sofy, przyszło mu bowiem na myśl, by dla odpoczynku rozerwać się trochę. Skierował się do telefonu, by z jedną z swych znajomych umówić się na wieczór, do kino-teatru, gdy naraz spostrzegł na biurku białą podłużną kopertę.

List nadszedł, gdy był w biurze i posługaczka, która codziennie robiła w jego mieszkaniu porządek położyła go na biurku.

Ujął kopertę w rękę. W górze koperty widniał łańcuszek obcego pisma. Były to znaki japońskie. Pod tem napis w języku angielskim:

**Ambasada cesarstwa japońskiego
w Warszawie.**

Niecierpliwymi palcami rozerwał kopertę. Na urzędowym papierze poselstwa japońskiego widniało kilka wierszy pisma, w języku angielskim.

Treść listu zdumiała „Pająka“. Ambasador japońskiego cesarstwa baron Sidehara prosił Durskiego, by zechciał przyjść do gmachu ambasady o godzinie 5 popołudniu

Durski spojrzał na zegarek. Była czwarta minut trzydzieści. Nie miał najmniejszego pojęcia po co go wzywa baron Sidehara, ambasador Japonji. Skąd wiedział o jego skromnej osobie baron Sidehara?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Prusy Wschodnie — politycznie storpedowane.

„Gazeta Olsztyńska“ zamieszcza dłuższy artykuł, w którym dowodzi, iż Prusy Wschodnie są dziś na ustach każdego. Mówi się o gospodarczym upadku Prus Wschodnich, mówi się o niebezpieczeństwie polskiem, grożącem Prusom Wschodnim, a ostatnio o tem, że **Polska ma prawo obsadzić Prusy Wschodnie**, o ile Niemcy nie wykonają swych zobowiązań, przejętych w planie Younga.

Prusy Wschodnie od kilku lat — wedle opisów prasy niemieckiej — umierają, lecz umrzeć nie mogą...

Straszna męczarnia, żyć tak długo w agonji.

A rząd niemiecki nie chce się zlitować nad Prusami Wschodniemi, **nie daje pieniędzy** — bo ich niema. A choćby miał, to nie chce poprostu karmić wrogów, którzy przy każdej nadarzającej się sposobności występują do walki przeciw niemu.

To też niemiecka prasa nacjonalistyczna nielaskawem okiem patrzy na obecny rząd republikański. W każdem pociągnięciu politycznem rządu widzi **niebezpieczeństwo dla Prus Wschodnich**, tej kolonji niemieckiej, która się obawia, żeby jej nie poszło tak jak niemieckim kolonjom zamorskim.

Obecnie znów prasa nacjonalistyczna wywietrzyła, że **rząd niemiecki storpedował politycznie Prusy Wschodnie...**

W związku z obradami nad budżetem Rzeszy rozpoczną się obrady nad uchwaleniem pieniędzy na budowę pancernika B. Budowa pancernika A. narobiła swego czasu dużo wrzawy. Rząd socjalistyczny wzbraniał się początkowo uchwalić zażądane miljony, wreszcie jednak uległ naciskowi. Teraz się rozpoczyna walka o budowę **drugiego pancernika**. Ministerstwo wojskowe nie zażądało jeszcze pełnej sumy na budowę pancernika, lecz z powodów taktycznych domaga się stotysięcy marek, rozumując słusznie, że o ile konieczność budowy pancernika zostanie uznana, znajdą się i dalsze miljony.

Socjalistyczni członkowie gabinetu odrzucili z całą frakcją socjalistyczną wniosek ministerstwa i nie chcą uchwalić najmniejszej sumy na budowę pancernika.

Dla tego ten wrzask w obozie nacjonalistycznym. Hakatyści piszą, że socjaliści, konkurenci komunistów, puścili polityczną torpedę przeciw budowie pancernika. **Torpeda ta jest skierowana przeciw Prusom Wschodnim.** Pancerniki niemieckie mają bowiem za zadanie **zabezpieczyć drogę morską do Prus Wschodnich**, a zabezpieczenie tej drogi jest ważniejsze niż fałszywie pojęta oszczędność. Torpeda socjalistów skierowana jest — wedle zdania prasy niemieckiej — **przeciw bezpieczeństwu Prus Wschodnich** i przeciw gospodarce niemieckiej.

Polska a środki karne wobec Niemiec.

Berlin „uspokaja“ ludność Prus Wschodnich.

Komunikat półurzędowy agencji telegraficznej Wolffa nawiązując do artykułu posła niemiecko-narodowego Freytag-Loringhofena w berlińskim „Tagu“, w którym autor wywodzi na podstawie umowy haskiej, że **Polska uzyska prawo stosowania wobec Niemiec sankcji na wypadek uchylania się rządu niemieckiego od wykonania jego zobowiązań**, zauważa, że na konferencji haskiej postanowienia sankcyjne zostały zniesione (?!) i że wobec tego nie istnieje już prawo stosowania sankcyj. Zresztą porozumienie w sprawie sankcyj podpisało tylko 6 wielkich mocarstw. **Podpisu Polski niema.**

* * *

Sprawą, czy Polsce przysługują jakie środki karne — gorąco zajęli się najwybitniejsi znawcy prawa międzynarodowego. Orzekli oni, że Polsce prawa takie (sankcje) **przysługują.**

Ruch budowlany w Gdyni.

Ruch budowlany w Gdyni w okresie 10-lecia (1919—1929) charakteryzują cyfry następujące: budowli stałych wzniesiono 358, prowizorycznych (baraków etc.) 280. Najwyższe napięcie ruchu budowlanego zanotowano w latach 1927/28 dzięki wydajnemu w tym okresie finansowaniu prywatnej rozbudowy przez Bank Gospodarstwa Krajowego. W roku 1929 wzniesiono stałych budowli 115 oraz 59 budynków prowizorycznych, stanowiących łącznie 2260 izb mieszkalnych. Ruch budowlany w swoim obecnym rozwoju nie rozwiązuje jednak jeszcze kwestji mieszkaniowej w odpowiednim stosunku do wzrostu ludności i rozbudowy portu.

List z Krakowa.

Przeciw dekretowi prasowemu. — Jubileusz uczonego. — Koncerty szkolne. — Zjazd woj. Ch. D. — Z teatru.

W niedzielę 2. bm. odbył się staraniem Związku Dziennikarzy Polskich w Krakowie wiec obywatelski, w sprawie zniesienia osławionych dekretów prasowych. Sala Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego wypełniła się po brzegi publicznością ze wszystkich warstw społecznych. Zagaił wiec i przewodniczył mu pisarz dramatyczny Karol Rostworowski, referaty i przemówienia wygłosili pp. red. dr. Warchałowski, prof. U. J. dr. Konopczyński, poseł Puchałka, adwokat dr. Rozmarynowicz i senator ks. Kasprzyk. Wiec zakończono uchwaleniem odpowiednich rezolucyj które przesłano na ręce przewodniczących klubów sejmowych i senackich, oraz na ręce marszałków obu Izb ustawodawczych.

Uniwersytet Jagielloński uczcił w d. 2. bm. zasługi swego profesora, oraz sławy europejskiej matematyka dr. Stanisława Zaremby, a to z tej okazji, że upłynęło 40-lecie doktoratu jubilata i 30-lecie jego pracy profesorskiej na krakowskiej Wszechnicy. Tytuł doktora nauk matematycznych uzyskał dr. Zaremba w paryskim uniwersytecie w Sorbonie w r. 1889. Uroczystość urządzona w auli uniwersytetu odbyła się w obecności grona profesorskiego, studentów i przybyłych gości oraz delegatów innych wyższych uczelni. Brak było niestety przedstawiciela rządu. Z okazji podwójnego jubileuszu nadał wydział filozoficzny U. J. jubilatowi godność doktora honorowego.

W Krakowie wprowadzono bezpłatne koncerty dla młodzieży szkolnej. Dzięki tym koncertom młodzież szkolna będzie mogła zapoznawać się z twórczością muzyczną, przez co uszlachetni swojego ducha i uzupełni wiadomości teoretyczne, słyszane w szkole. Pierwszy taki koncert odbył się dnia 8. bm. w szczelnie wypełnionej sali. Produkcje poświęcone były twórczości polskich muzyków.

W ostatnią niedzielę 9. bm. odbył się w Krakowie doroczny zjazd Rady Ch. D. z Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, przy udziale ponad 50 delegatów. Na zjeździe rozpatrywano sytuację w kraju tak gospodarczą jak i polityczną oraz omówiono najbliższe zadanie Ch. D. i sprawy organizacyjne. Po obszernej dyskusji uchwalono szereg rezolucyj dotyczących spraw omawianych.

Ostatnią nowością graną w teatrze im. Słowackiego jest komedja „Szweik“, przerobiona z powieści Haszeka, autora czeskiego. Komedja ta, niema większych walorów ani moralnych, ani scenicznych. Bez Jaracza, któremu zresztą sekunduje doskonale reszta zespołu teatralnego, przeróbka Haszeka nie dałaby efektu.. nawet kasowego. **j. p.**

Krwawa zemsta uwiedzionej.

Zawarła przyjaźń z andrusem krakowskim w celu dokonania zbrodni.

Krwawe zajście wydarzyło się w mieście Równem na Wołyniu. Sensacyjna ta sprawa przedstawia się następująco: Właściciel wielkich dóbr na Wołyniu p. Z. mimo lat 60-ciu zakochał się w młodziutkiej i niezwykle urodziwej córce swego administratora. Po pewnym czasie dziewczyna zaszła w ciążę, a p. Z., unikając odpowiedzialności, wyjechał zagranicę.

Dziewczyna uciekła z domu i jak niezliczone zastępy uwiedzionych ofiar, na bruku wielkomiejskim szukała zarobku.

Pewnego wieczoru w Krakowie zaczepiła na ulicy jakiegoś starszego pana, który zabrał ją do hotelu. W świetle lampy dziewczyna poznała swego uwodziciela. Zanosząc się płaczem, czyniła mu wyrzuty za swój upadek i hańbę. Zażądała wreszcie, by ją poślubił.

P. Z. ofiarował jej 500 zł, co odrzuciła ze wzgardą. Wtedy doświadczony uwodziciel, trzymając się widocznie wypróbowanego systemu, kazał jej przyjść do siebie nazajutrz o godz. 4 dla omówienia szczegółów.

Ale, gdy łatwowierna dziewczyna przyszła nazajutrz, po p. Z. nie było w hotelu już ani śladu.

Wtedy zawrzała w jej sercu zemsta. Zmówiwszy się ze znanym na bruku krakowskim andrusem niejakim Tigrem wyruszyła do majątku p. Z. na Wołyń. Oboje zakradli się nocą do pałacu, a gdy rozbudzony hałasem p. Z. z rewolwerem w ręku ukazał się we drzwiach, padły dwa strzały, oddane przez dziewczynę i jej towarzysza. Z. padł trupem na miejscu. Po dokonaniu zemsty, dziewczyna zbiegła, towarzysz jej zaś obrabował mieszkanie, poczem ulotnił się również.

Po zbrodniczej parze zaginął wszelki ślad.

Echa procesu przeciw żydowskiej parze komunistów.

Jak już donosiliśmy, zostali skazani na karę więzienia Dora Kaufman i Chaim Makarczyk, oskarżeni o zbrodnie zdrady głównej. Proces toczył się przed sądem przysięgłych w Krakowie.

Szczegóły tej rozprawy są następujące:

W nocy z 30 na 31 lipca ub. roku kapral Mikołaj Kucharzewski z 5 szwadronu samochodów pancernych, stacjonowanego w koszarach Jagiellonów w Krakowie, pełniąc służbę na podwórzu koszar, zauważył na ziemi kilkadziesiąt sztuk odezw komunistycznych. Kucharzewski pokazał te odezwy szeregowcowi Nicponiowi, poczem obaj pozbierawszy z ziemi ulotki, zanieśli je policji. Przesłuchani w urzędzie śledczym wojskowi zeznali, że tej nocy widzieli kręcących się w okolicy koszar 3-ch podejrzanych osobników, niewątpliwie sprawców podrzucenia odezw komunistycznych. Policja idąc za śladem agitatorów, według podanego rysopisu, aresztowała Kaufmanównę i Makarczyka, znanych działaczy wywrotowych, których Kucharzewski i Nicpoń rozpoznali, jako tych, którzy kręcili się koło koszar. W czasie rewizji u Kaufmanówny znaleziono zeszyt z pieśniami komunistycznemi, zatytułowanemi: „Na barykady“, „Komuna się rodzi“ i „Bije już walki godzina“.

Tego samego miesiąca na tydzień przedtem rozdawali jacyś osobnicy odezwy komunistyczne robotnikom fabryki „Iskra“ przy ulicy Lubelskiej, w chwili, gdy wychodzili po pracy. Również i w tym wypadku okazało się, że ma się tu do czynienia z Kaufmanówną. Odezwy o charakterze wybitnie rewolucyjnym nawoływały do wzniecenia walki domowej dla zniszczenia obecnego ustroju państwowego i zaprowadzenia republiki rad.

Co ujawniło śledztwo

w sprawie tajemniczego zabójstwa Sieczki?

W wtorkowym numerze naszego pisma pisaliśmy o strzelaninie, jaka miała miejsce w małej kawiarence na Pradze w Warszawie. Jak wiadomo, został tam zastrzelony niejaki Sieczko.

Dowiadujemy się, że sędzia śledczy prowadzący sprawę zastrzelenia Sieczki, zwolnił za zobowiązaniem o niewydalaniu się właściciela kawiarni na Pradze, Studzińskiego i Kędziorka. Aresztowani Jan i Juljan Pawłowscy, obaj ranni, znajdują się w szpitalu więziennem.

Z przeprowadzonych dochodzeń wynika, że Sieczko miał jakoby zatarg z Juljanem Łukaszewskim. Krytycznego dnia w którym zabity został Sieczko, odbył się w sprawie Łukaszewskiego sąd złodziejski. Narady odbywały się w pewnej piwiarni przy ul. Czerniakowskiej. Sieczko i niejaki Smulikowski mieli wykonać wyrok.

Sieczko szukając Łukaszewskiego, wpadł do kawiarni na Pradze, gdzie powstała awantura i strzelanina między grupą Sieczki a grupą braci Pawłowskich. Było to spotkanie dwóch bojówek, stojących na usługach wrogich konkurentów handlujących flakami. Walka t. zw. flaczarzy trwa już od kilku lat i istnieje na podstawie specjalnych stosunków panujących w rzeźni.

Przyjaciele Sieczki zeznali, że Sieczko żył dostatnio i miał stosunkowo duże dochody jako członek bojówki grupy flaczarzy.

Władze śledcze nie ograniczają się jednak do materjału, zebranego w toku pierwiastkowego dochodzenia, lecz zbierają coraz więcej danych, dotyczących istotnych okoliczności, które spowodowały śmiertelny epilog. W związku z tem przesłuchano szereg osób.

Z KRAJU.

WILNO. Czy szpiegostwo? Na terenie powiatu wileńskiego został schwytany gołąb pocztowy, u którego pod skrzydłem znaleziono aluminjową obrączkę i zapisaną nieznanym szyfrem kartkę. Władze zarządziły w tej sprawie dochodzenie.

PSZCZYNA. Kainowa zbrodnia. W rodzinie Michaliców doszło na tle nieznanych rodzinnych do bójki, w czasie której 24-letni Jan Michalica, wyrwaną z krzesła nogą, uderzył kilkakrotnie w głowę brata swego, Augustyna. Pobity po przewiezieniu do szpitala wkrótce zmarł. Zabójcę aresztowano i przekazano władzom sądowym.

LWÓW. Malwersacja w Kasie Chorych. W Kasie Chorych m. Lwowa stwierdzono brak przeszło 9 tys. złotych. W związku z tem zawieszono w urzędowaniu kasjera.

Posłowie komunistyczni usiłowali przeszkodzić rozprawie sądowej w Sosnowcu.

Sosnowiec, 12. 2. (AW) W związku z procesem P. P. S.-lewicy przybyli do Zagłębia trzej posłowie komunistyczni, Żarski, Gawron i Rożek. W południe przyprowadzili oni przed budynek sądu około 300 bezrobotnych, by urządzić demonstrację. Policja rozpędziła jednak zebranych. Następnie posłowie usiłowali bez biletów dostać się na salę rozpraw, co również udaremniono. W końcu usiłowali urządzić demonstrację przed dworcem, do czego nie dopuściła policja. Popołudniu posłowie komunistyczni wyjechali do Dąbrowy Górniczej i tam przed Hutą Bankową w czasie wyjścia robotników z pracy chcieli urządzić zebranie. **Robotnicy jednak, nie słuchając przemówienia, rozeszli się.**

Nowi starostowie.

Z Warszawy donoszą: Kierownik wydziału samorządowego w Łodzi Kaczyński został przeniesiony na starostę do Ostrowa Pozn., a tamtejszy starosta Ekkert przeniesiony do starostwa w Rawiczu Pozn.

Jak wygląda projekt rozbrojenia Danji?

Czy nie za wielki hałas?

Od kilku lat obiega prasę pogłoska o zamiarach socjalistycznej partji duńskiej, która obecnie w osobie premjera Stanninga ujęła rządy w ręce rozbrojenia Danji.Szczególnie Niemcy zachwycają się tym projektem. Ostatnio zamieściła berlińska „Germania“ (z 6 bm.) artykuł płk. rez. K. von Oertzen'a w tej sprawie.

Aby lepiej zrozumieć zagadnienie, przypomnijmy sobie, że królestwo duńskie ma 42927 km.² obszaru i 3,434,555 mieszkańców (spis z 1925 r.), a więc obszarem równa się Pomorzu wraz z Poznańskiem (16.386 + 26.582 = 42.914), a mieszkańców ma o pół miljona więcej niż oba województwa razem.

Tego królestwa broni armja w sile 9.000 żołnierzy, podzielonych na 3 dywizje. Pułków piechoty jest 11 po 2 bataljony w czynnej służbie i po 2 w rezerwie. wraz z kompanją karabinów maszynowych. Do tego dochodzi bataljon gwardji. **Konnica** obejmuje 3 pułki po 2 szwadrony aktywne i 1 rezerwy. **Artylerja** podzielona jest na 3 pułki, obejmujących 27 bateryj armat 75 mm. i 18 bateryj artylerji ciężkiej. Dotąd obowiązywała **powszechna służba wojskowa,** ale ponad liczbę 9000 nie powoływano w szeregi. Służba trwała 5 miesięcy (150 dni) w piechocie, 7 miesięcy (215 dni) w kawalerji i 425 dni w artylerji. Rezerwiści teoretycznie mieli odbyć dwa ćwiczenia po 4 tygodnie. Kto nie służył aktywnie, miał przejść wojskowe przeszkolenie w ciągu 2 miesięcy razem, aby służyć w II-ej linji (landstorm).

Jak wygląda projekt rozbrojenia? Znosi się powszechną służbę i obniża się stan wojska do 8.000! W praktyce nie wielki uczyni to wyłom, bo i tak nie powoływano wszystkich pod broń, a redukcja z 9000 nia 8000 nie jest rozbrojeniem w tem zrozumieniu, jakie panuje wśród cywilnej opinji. Tem więcej, że stan armji może być powiększony do 15.000.

Ale idźmy dalej. **Konnica** ma być zupełnie zniesiona. Jednak nie wypływa to z rozważań pacyfistycznych, lecz z postępu techniki w armji. Na wyspach duńskich konnica nie może rozwinąć działalności. **Skraca** się czas służby w piechocie z 150 na 120 dni (4 miesiące zamiast 5-ciu) w artylerji z 215 na 160 dni. Korpus lotniczy redukuje się z 45 na 6 aparatów. Zamiast 3-ch dywizji mają być 2 korpusy po 3 oddziały (pułki) każdy i 10 grup (kompanij) piechoty, oraz 1 grupa (baterja) artylerji.

Wreszcie **znosi się ministerjum** wojny, a siły zbrojne przydziela się do prezydjum rady ministrów. Wydatki na wojsko z 26,6 milj. koron obniża się na 7,2 miljona koron.

Marynarka wojenna zamiast 13,9 miljonów, ma kosztować 10,7 milj. Ma ona obejmować 12 hydroplanów, 3 okręty wojenne po 1800 ton, (Polska nie posiada żadnego okrętu wojennego tych wymiarów), 3 okręty dla inspekcji rybołóstwa (pod tą niewinną nazwą ukrywa się statek wojenny, zaopatrzony w armaty, opancerzony należycie). 18 statków strażniczych, kilka poławiaczy min. Łodzi podwodnych nie będzie się nadal budowało, a stare pełnić będą służbę aż do zużycia. Ta zredukowana **flota wojenna duńska** będzie mimo wszystko silniejsza niż polska.

Czy wogóle można mówić **o rozbrojeniu Danji,** nawet gdyby projekt ten stał się ustawą? Jeśli porównać gołe cyfry, to Norwegja mając przeciętnie 16—18000 pod bronią przy 2,772,414 mieszkańców, wydaje się bardziej duchem militarnym przesiąknięta. Tymczasem Norwegja ma system **milicji narodowej,** w piechocie i artylerji fortecznej służy się 48 dni (a nie 150 dni jak w Danji) podobnie niski w stosunku do duńskiej armji jest czas służby w innych broniach (102 Norwegja — 425 Danja) w kawalerji. Pozatem Norwegja ma 323793 km.² obszaru a Danja 42927 km.².

Jeśli weźmiemy jeszcze pod uwagę trzecie państwo skandynawskie Szwecję, która przy 6 miljonach przeszło ludności oraz obszarze 338400 km.² miała w 1926 r. stan armji następujący: 2890 oficerów, i 11873 szeregowców i podoficerów, to bynajmniej projekt Stanninga nie będzie wydawał nam się rewolucyjnym do tego stopnia, jak to usiłuje przedstawić prasa niemiecka. W Szwecji służba w piechocie trwa 140 dni, 200 dni w konnicy, artylerji oraz broni technicznej. Szwecja wydaje na wojsko 36 milj. zł., Norwega 21 milj. zł., w porównaniu, proponowana redukcja budżetu wojskowego Danji na około 8 milj. koron (korona przeszło 2 złote polskie) również nie bardzo świadczy o przejęciu się pacyfizmem, jak go pojmują naiwni politycy przy stoliku kawiarnianym.

Objektywne wniknięcie w projekty socjalisty duńskiego Stanninga przekonuje, że pomysły te nie odbiegają od zasad wytkniętych przez takich teoretyków wojskowości jak Clausewitz, Bernhardi, i że zważywszy dogodne położenie Danji, zabezpieczające ją od przemarszów wojsk jakiegoś sąsiada silniejszego, Danja nawet rozbrojona w myśl projektu Stanninga nie będzie mniej zabezpieczoną przed napaścią niż jest Polska. Sztuczka czarodziejska polega na tem, że p. Stanning stroi się w piórka pacyfisty, a przynajmniej stroją go Niemcy, usiłując wmówić opinji świata, że np. Polska jest militarystyczną.

A. P. B.

Porwanie gen. Kutiepowa zorganizowane było w Berlinie?

W związku ze zniknięciem generała Kutiepowa bawią w Berlinie dwaj agenci francuskiej policji kryminalnej, którzy łącznie z komisarzem policji berlińskiej dr. Braschwitzem przeprowadzają dochodzenia wśród kolonji rosyjskiej. Kutiepow bowiem na kilka dni przed swojem zniknięciem bawił w Berlinie i tu odbył szereg narad z osobistościami biorącemi czynny udział w ruchu antysowieckim. Dziwnym zbiegiem okoliczności kilka z powyższych osób, z któremi Kutiepow konferował, opuściło Berlin. Wobec tego istnieje przypuszczenie iż osoby, które nagle odjechały, były tylko agentami G. P. U., którzy zdołali wkręcić się w koła emigracji rosyjskiej i tu z powodzeniem szpiegować.

O przewiezieniu generała Kutiepowa do Niemiec, jak to początkowo przypuszczano, nie może być mowy, jednakże fakt, że nici afery zbiegają się w Berlinie, nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Nie będzie już oszukańczych „bezpłatnych szyfkart“.

Oszusta ujęto w Brazylji.

Warszawa, 12. 2. Komenda Główna Policji Państwowej informuje nas: „W Sao Paulo w Brazylji został zdemaskowany oszust, który od dłuższego czasu wyłudzał w Polsce od osób, pragnących wyjechać do Brazylji, po 5 dolarów zadatku na „bezpłatne szyfkarty“, wskazując jako adres swój jedynie numer skrzynki pocztowej w Sao Paulo, skąd odbierał nadsyłane przekazy

Oszust ten rozsyłał po wsiach i stacjach kolejowych, zarówno w Polsce jak i innych krajach, odezwy, pisane łamaną i trudno zrozumiałą polszczyzną. Treść tych odezw wzbudziła podejrzenie policji państwowej, która w rezultacie przyczyniła się do zdemaskowania oszusta i osadzenia go w więzieniu w Brazylji.

Oszustem tym jest niejaki Krogertas, litwin, podający się za kupca.

Budżet wojskowy obcinają.



Nasze żołnierzyki w „pieronach“ będą chodziły.

W Chicago wykryto wielki syndykat przemytniczy.

Bezczelność „bootlegerów“ przechodzi wszelkie granice.

W Chicago wykryto największą co do rozmiarów organizację przemytniczą alkoholu. Był to poprostu zorganizowany syndykat przemytniczy, który obejmował teren całych Stanów Zjednoczonych, zatrudniając przeszło 200 osób i obracając kapitałem 6 miljonów dolarów. Wykrycie syndykatu przemytniczego stało się wielkim skandalem, gdyż w aferę tą są zamieszane bardzo znane osobistości.

W wielkim hotelu w okolicy Broadway'u w Nowym Jorku policja prohibicyjna dokonała rewizji, aresztując 15 osób z pośród służby hotelowej, 12 kelnerów i 2 handlarzy napojów wyskokowych. Kierownik urzędu prohibicyjnego w Nowym Jorku major Campbell oświadczył, iż wystąpi z wnioskiem do odpowiednych czynników o zamknięcie tego hotelu, wykryto tam bowiem większe ilości alkoholu.

Z Rosji sowieckiej.

Cziczerin nie chce być członkiem Komitetu Centralnego partji komunistycznej.

Cziczerin skierował do biura politycznego (Politbiura) partji komunistycznej oświadczenie, w którem prosi o zwolnienie go ze stanowiska członka Komitetu Centralnego sowieckiej partji komunistycznej. Rezygnacja Cziczerina została przyjęta.

Wysiedlania z majątków b. obszarników i duchowieństwa.

Wobec oporu ludności katolickiej przeciwko akcji kolektywizacji wsi oraz akcji bezbożników w Mińszczyźnie, władze sowieckie zastosowały ostry teror i przystąpiły do wysiedlania z majątków b. obszarników, kułaków i duchowieństwa. Wysiedlanie odbywa się, jak zaznacza komunistyczna „Orka“, bez dostępu wysiedlonych do osiedli przemysłowych. Dotychczas wysiedlone zostały ze swych gospodarstw rodziny polskie Dubińskich, Szaciłów i Pieńczuk.

I żydów wysiedlają z osiedli wiejskich.

Na Białorusi Sowieckiej zostało ogłoszone rozporządzenie w sprawie wyeksmitowania z osiedli wiejskich kilkunastu rodzin żydowskich t. zw. „kułaków“. Wyeksmitowani zostaną w ciągu b. m.

311 włościanom odebrano gospodarstwa i pozostawiono ich bez żadnych środków do życia.

Z Mińska donoszą, iż w wyniku wzmożonej akcji przeciwko zamożniejszym włościanom t. zw. kułakom w powiecie kopylskim gubernji mohylewskiej, 311 włościanom odebrano całe gospodarstwa, skonfiskowano zabudowania, żywy i martwy inwentarz i pozostawiono ich bez żadnych środków do życia.

Zgon znanego wydawcy i redaktora amerykańskiego.

Holender Edward William Bok, zięć Curtis'a i założyciel fundacji pokojowej.

Z Ameryki przychodzi wiadomość o zgonie Edwarda Williama Bok'a, który w 1923 r. ufundował nagrodę pokojową w wysokości 100.000 dolarów. Przez lat 30 (1889—1919) był on redaktorem naczelnym miesięcznika The Ladies Home Journal, który rozchodzi się po całych Stanach Zjednoczonych w nakładzie przeszło miljona egzemplarzy i choć kosztuje 25 centów, graficznie przedstawia się lepiej niż jakiekolwiek ilustrowane czasopismo artystyczne na świecie. Dzieje rozwoju tego miesięcznika opisał Bok w pamiętniku, wydanym 1920 r. (The Ameracanization of E. Bok). Bok z pochodzenia był Holendrem, jako 6-letni chłopiec z rodzicami przybył do Stanów Zjedn. i chodził do szkół w przedmieściu nowojorskim Brooklyn. Wyuczywszy się na stenografa jako 19-letni chłopak rozpoczął wydawać Brooklyn Magazyn, który w ciągu kilku lat rozbudował wydawnictwo, jako The Bok Syndikate Press. Wreszcie słynny Cyrus Curtis, największy magnat prasowy Stanów Zjedn., założyciel ,Ladies Country Gentleman powołał go na stanowisko naczelnego redaktora miesięcznika kobiecego. W 1896 roku Bok ożenił się z córką Curtisa, jedynaczką. Zespolonemi siłami Curtisa i Bok'a urósł koncern The Curtis Publishing Co, który nabył Saturday Evening Post, założony 1728 r. przez Benjamina Franklina, w 1913 r. dokupiono wpływowy The Public Ledger, a w r. 1923 New York Evening Post.

Bok wycofał się już w 1919 r. z życia dziennikarskiego, mając lat 56, ale rok w rok wypuszczał książkę o treści filozoficznej. Jego pamiętnik wyszedł w przekładach obcych, m. in. w niemieckim. Pozostawił dwuch synów, którzy zapewne odziedziczą kiedyś cały majątek dziadka Cyrusa Curtisa, który ma lat 80. **(b).**

Upiór z Dysseldorfu nieuchwytny.

Najlepsi kryminaliści berlińscy, którzy wybrali się do Dysseldorfu celem wykrycia sprawcy licznych morderstw, popełnionych na dzieciach i kobietach, powrócili znowu do Berlina. Mimo kilkumiesięcznego pobytu w Dysseldorfie nie udało im się odszukać mordercy. Kryminaliści berlińscy jednakowoż nadal pozostaną w kontakcie z władzami policyjnemi Dysseldorfu, dopóki morderca na nowo się nie odezwie.

Upadłość Banku Kredytowego w Gdańsku.

Bank Kredytowy (Credit Bank) w Gdańsku ogłosił konkurs i zawiesił wypłaty aż do zwołania walnego zgromadzenia w marcu rb. W listach wysłanych do wierzycieli dyrekcja podaje, jako powód upadłości — ogólne ciężkie położenie gospodarcze i trudności znalezienia kredytu dla mniejszych instytucyj bankowych.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Pogrzeb ś. p. Stanisława Pernaczyńskiego.

Z **Poznania** donoszą: W ub. wtorek odbył się pogrzeb prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, naczelnego dyrektora Banku Przemysłowców, honorowego konsula holenderskiego i wybitnego działacza na polu gospodarczem śp. dr. Stanisława Pernaczyńskiego. Udział w pogrzebie wzięli przedstawiciele władz miejscowych z p. wojewodą Raczyńskim na czele konsulowie: francuski, czechosłowacki i niemiecki, przedstawiciel wrocławskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, delegaci szeregu polskich Izb Przemysłowo - Handlowych, sfer przemysłowych, finansowych i handlowych oraz ziemiaństwa. Przed wyniesieniem zwłok pożegnał zmarłego w imieniu Izby Przemysłowo-Handlowej wiceprezes radca Robiński oraz przedstawiciel Bratniej Pomocy studentów wyższej szkoły handlowej. Zwłoki spoczęły na cmentarzu św. Wojciecha.

Spłoszone konie i ich nieszczęsna ofiara.

Pakość, dnia 13. 2.

Z Pakości donoszą: Żona gospodarza p. J. Studoła, zamieszkała w pobliskiej wiosce Krzekotowo, powoziła końmi wraz ze swym 18-letnim synem. W drodze konie się nagle spłoszyły. Jadący powózką zostali wyrzuceni na kupę gruzów i ulegli ciężkim okaleczeniom. W kilka godzin później J. Studoła, która doznała pęknięcia czaszki — zmarła.

Wykoleiły się dwa wagony towarowe.

Z **Torunia** donoszą: Na stacji kolejowej w Otłoczynie wskutek zerwania się pociągu towarowego nr. 497, wykoleiły się dwa wagony. Podczas usuwania zatoru, zawiadowca stacji Michał Tabliński upadł tak nieszczęśliwie, że złamał sobie prawą nogę.

PRUSZCZ, koło Bydgoszczy. Do nowoutworzonej stacji duszpasterskiej w Pruszczu należą nast miejscowości: z parafji Niewieścin: Pruszcz, Wałdowo, Mirowice; z parafji Gruczno: Bagniewko; z parafji Polskie Łąki: Gołuszyce; z parafji Serock: część gminy Łowin w granicach dawniejszych folwarków pod nazwą „Cuisenhof".

OSIELSKO. Walne zebranie Tow. śpiewu św. Cecylji zagaił prezes p. Łuczkowski, witając zgromadzonych członków. Po załatwieniu spraw wewnętrznych powołano na marszałka kierownika szkoły dyrygentem p. Mundkowskiego, protokułował p. Najdul, nast. obszerne sprawozdania zdali ustępujący członkowie zarządu. Z powyższych sprawozdań wynika, iż towarzystwo mimo trudnych warunków świetnie się rozwija. W wyniku wyborów prezesem został p. Łuczkowski Fr. wiceprezesem p. Ziółkowski J., sekretarzem p. Kraszkiewicz R., zastępcą p. Najdul Fr., skarbnikiem Łuczkowski K., rewizorami kasy: Goncerzewiczówna C. i Zawadzki, chorążym Cieszyński, podchorąż. Goncerzewiczówna C. i Wyrwicka, ławnikami: Najdulówna T., Wolny Fr.

ŁABISZYN. Z działalności Klubu Towarzyskiego. W ub. czwartek odbyło się w hotelu p. Kowalewskiego plenarne zebranie Klubu Towarzyskiego. Prezes p. Janiszewski otwierając zebranie w serdecznych słowach powitał obecnych. Protokół z ostatniego zebrania przeczytał p. Chyba. Głównym punktem obrad było sprawozdanie komisji zabawowej, bibljotekarza i skarbnika. Stan kasy jest zadowalający. Referat na temat „Piękność i higiena" wygłosił p. L. Kühn, którego nagrodzono niemilknącemi oklaskami. W dyskusji zabierali głos m. in. pp.: Biesiedin, Roszyniec, Chyba i Szeffer.

BARCIN. Z balu maskowego „Sokoła". W ub. niedzielę urządził „Sokół" bal maskowy, połączony z miłemi niespodziankami. Sąd konkursowy przyznał trzy nagrody nast. paniom: Bron. Lewandowskiej, Wandzie Smorowskiej, Stefanji Nyce. Bawiono się ochoczo do rana. Do tańca przygrywał doborowy zespół muzyczny p. Bilińskiego z Bydgoszczy.

KORONOWO. Karygodny czyn. Przy kościele św. Andrzeja jakiś nieznany osobnik pozwolił sobie na karygodny wybryk, wyginając kraty żelaznego ogrodzenia.

Zasłabnięcie. Dnia 6. bm. przy ulicy Bydgoskiej pewna kobieta, nieznanego nazwiska, upadła bezprzytomnie na bruk. Przywołane pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala miejskiego.

SOLEC KUJAWSKI. Bal reprezentacyjny Bractwa Strzeleckiego. Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Solcu Kujawskim urządza w sobotę dnia 22. bm. w sali hotelu Wielkopolskiego bal reprezentacyjny przy łaskawym współudziale chóru męskiego „Echo" z Bydgoszczy. Program koncertu chóru jest nast.: 1. Do chat — Dietz. 2. Pieśń góralska — Lachman. 3. Przysięga

Zjazd obwodowy Powstańców i Woj. w Nakle.

W ub. niedzielę w Nakle odbył się zjazd Powstańców i Wojaków obwodu nakielskiego.

Obrady zagaił prezes obwodu adw. Latanowicz. Przewodniczył zjazdowi prezes okręgowy p. Grodzki z Bydgoszczy.

Ze sprawozdań wynikało, iż obwód pracował owocnie i zrobił znaczne postępy. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum. W skład nowego zarządu wybrani zostali pp.: Zenon Grochowski z Wyrzyska prezes, wiceprezes Jan Stróż z Nakła, Teodor Górski z Wyrzyska komendant, sekretarz Stanisław Kabat z Wyrzyska, Andrzej Piechota z Nakła referent organizacyjny, Alojzy Czerwiński z Osieka referent oświatowy.

Siedzibę obwodu przeniesiono z Nakła do Wyrzyska, bowiem Wyrzysk jest siedzibą władz powiatowych.

Dotychczasowego prezesa obwodu p. Latanowicza za czteroletnią gorliwą pracę na stanowisku prezesa mianowano prezesem honorowym obwodu. Zjazd cały miał przebieg bardzo poważny. Obrady przeprowadzono spokojnie i rzeczowo.

10-lecie Zw. Chórów Kościelnych (okr. Kujawski)

W dniu 16. bm. obchodzić będzie Okręg Kujawski Chórów Kościelnych pierwszą rocznicę istnienia swego.

Okręg, jak na pierwszy okres działalności swej wykazał dużą ruchliwość. Do ważniejszych wydarzeń zaliczyć należy przedewszystkiem zjazd chórów kościelnych w czerwcu ub. r. w święto Piotra i Pawła, gdzie to podczas uroczystej mszy św. w kościele Matki Boskiej chóry złączone wykonały mszę choralną „De Agnelis" i części zmienne mszy, pod batutą okręgowego dyrygenta p. prof. Sobieskiego.

Publiczność miała okazję usłyszeć wzorowo i prawidłowo wykonaną mszę wedle przepisów Rzymu — „Motu proprio". Zaraz po mszy św. odbyło się uroczyste otwarcie zjazdu w hotelu Basta w bardzo podniosłym nastroju. Wreszcie nastąpiły popisy chórów. Cała uroczystość przyczyniła się w dużej mierze do podniesienia muzyki kościelnej. Niemniej ważnym był występ okręgu w Poznaniu na Kongresie muzyczno-liturgicznym w wrześniu ub. r. Złączone chóry okręgu inowrocławskiego i mogileńskiego — wykonały „Requiem" ks. dr. Gieburowskiego pod batutą dyrygenta okręgowego. O subtelnem wykonaniu tego dzieła wyraził się pochlebnie sam kompozytor. Pozatem wykonały zespolone chóry żeńskie okręgu w pierwszy dzień kongresu „O Deus, ego amo te" również ks. dr. Gieburowskiego podczas koncertu w auli uniwersytetu pozn.

Okręg kujawski zajął temsamem poważne miejsce w Związku Chórów Kościelnych.

Wreszcie nadmienić wypada o wizytacjach zarządu okręgu poszczególnych chórów kościelnych, istniejących w obrębie okręgu. Prawie we wszystkich wypadkach skonstatowano wielką ruchliwość i intensywną pracę. Z drugiej strony znów wizytacje wywierały na członkach chóru miłe wrażenie, zbliżały do siebie, i zarząd okręgu mógł badać sentyment danego chóru.

Niepowetowaną stratę w tej właśnie pracy poniósł okręg przez odejście ks. prezesa Gałeckiego na stanowisko administratora parafji w Pedlcu pod Pleszewem.

W osobie ks. Gałeckiego stracił Okręg dzielnego organizatora i gorącego zwolennika muzyki kościelnej, pierwszego swego prezesa, który całą duszą oddawał się temu obowiązkowi.

W dniu 16 lutego — w niedzielę, odbędzie się walne zebranie delegatów o godz. 3,30 w górnej salce Parku Miejskiego, na które Szan. Gości oraz sympatyków serdecznie zaprasza **Zarząd.**

Zjazd Rady Okręg. „Sokoła" w Inowrocławiu.

Zjazd Rady Okręgowej „Sokoła" dla okręgu inowrocławskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 23. bm. o godz. 10 przed południem w sali Sokolni z następującym programem:

Zagajenie. Odczytanie protokółu. Komunikaty zarządu. Referat w sprawie przysposobienia wojskowego. Sprawozdanie: prezesa, sekretarza, skarbnika, naczelnika, naczelniczki, rewizorów kasy. Ogólna dyskusja nad sprawozdaniem zarządu. Udzielenie zarządowi absolutorjum. Sprawozdania poszczególnych gniazd. Wybór członków zarządu w miejsce ustępujących. Uchwalenie budżetu. Wolne wnioski. Wolne głosy. Zamknięcie.

Uprasza się wszystkie gniazda, o uregulowanie przed zebraniem składek, by nie narazić się na stosowanie przepisów statutu, przewidujących sankcje karne.

Wnioski należy nadesłać do dnia 18. bm. na ręce dh. prezesa dr. Gutowskiego, Inowrocław, Król. Jadwigi 16.

Zarząd okręgu inowrocławskiego.

Dr. Gutowski, prezes.

St. Lachowski, sekretarz. **Bociek,** skarbnik.

Demonstracje bezrobotnych w Poznaniu.

żołnierza — Lorenz. 4. Dwie dole — Marczyński 5. Kierdele — Walewski. 6. Serenada — Walewski. 7. Myszka — Walewski. 8. Hymn do nocy — Bethoven. 9. Rycerze — Konior.

TRZEMESZNO. Zebranie protestacyjne Inwalidów Wojennych. W niedzielę, dnia 16. bm. o godz. 12,30 w salce p. Talagowej odbędzie się zebranie protestujące Zw. Inwalidów Woj. przeciw zakusom Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem przy noweli do ustawy inwalidzkiej, który chce uszczuplić prawa inwalidów.

Barcin.

Bal „Sokoła". Dn. 9 bm. „Sokół" urządził bal maskowy, który cieszył się niebywałem powodzeniem.

Miesięczne zebranie Zw. Inwalidów Wojen. odbędzie się w niedzielę, dn. 16 bm. o godz. 1 w poł. w lokalu p. Skrzypczaka.

Zabawa harcerzy. Drużyna harcerska urządza w niedzielę, dn. 16 bm. w sali p. Klettke'go przedstawienie amatorskie p. t. „Orlęta". Po przedstawieniu zabawa taneczna. Początek o godz. 7,30 wiecz.

Koronowo.

Zabawa nauczycielska Stow. Chrz. N. N. cieszyła się wielkiem powodzeniem. Zgromadziła ona wszystkie sfery inteligencji naszego miasta. Bawiono się ochoczo do rana. Goście wynieśli z balu jak najmilsze wspomnienia.

Konferencja nauczycicli na obwód koronowski odbędzie się w sobotę, dn. 15 bm. w szkole katolickiej, w nowo urządzonej sali fizykalno-przyrodniczej. Lekcję fizyki przeprowadzi nauczyciel p. Kędzierski.

Pakość.

Osobiste. Dyplom i tytuł magistra praw na Uniwersytecie Poznańskim uzyskał p. Zygmunt Aleks. Reinke, rodem z Pakości.

Przedstawienie amatorskie. Ochotn. Straż Pożarna w Pakości urządza w niedzielę, dn. 16 bm. w sali p. Rafińskiego przedstawienie amatorskie p. t. „Kusiciele ludu". Początek przedstawienia o godz. 19,30. Po przedstawieniu zabawa taneczna. Przygrywać będzie orkiestra 59 p. p. Czysty zysk przeznacza się na przybory strażackie.

Niesłychany wybryk. Na niesłychany wybryk pozwolili sobie jacyś niewykryci dotąd, tajemniczy osobnicy. Oto nocą z niedzieli na poniedziałek wybrali się oni z rewolwerami do kaplic kalwaryjskich i tam strzałami powybijali szyby. Kasa kościelna wyznaczyła za wykrycie owych osobników pewną nagrodę.

ŚLIWICE. Wspaniały pogrzeb najstarszego sołtysa. Odbył się tu pogrzeb śp. Franciszka Begera, liczącego lat 79 wójta obwodu Lipowa i sołtysa gminy Śliwice. Urząd sołtysa piastował on bez przerwy przez 47 lat, ku ogólnemu zadowoleniu obywatelstwa. Pogrzeb był wspaniały. Nabożeństwo żałobne odprawił ks. prob. Nowacki. Przed trumną kroczyły liczne towarzystwa ze sztandarami, wójtowie i sołtysi okoliczni z p. starostą Woronowiczem z Tucholi na czele.

Chełmno.

Z Rodziny Policyjnej. Pod protektoratem starościny Ossowskiej urządza Stow. „Rodzina Policyjna" w dn. 15 bm. t. j. w sobotę, wielki bal. Sale „Strzelnicy" napewno będą przepełnione. Czysty zysk przeznacza się na rzecz Stow. „Rodziny Policyjnej". Zresztą grać będzie doskonały Didenko, ze swymi strzelcami.

Krytyka i sprawozdanie. Do rzędu ludzi, którzy nie wiedzą co to jest krytyka a co sprawozdanie, należy p. rektor Sentkowski. Pan rektor bowiem urażony jest i ma żal do naszego korespondenta, że ten w sprawozdaniu z Rady Miejskiej napisał „p. rektor Sentkowski kruszył kopje o portret marszałka Piłsudskiego". Gdzież tu można dopatrzeć się krytyki? Jest to fakt, który nasz sprawozdawca, chcąc być ścisłym, musiał podać. Sprawozdanie to nazywa p. rektor — krytyką.

Chełmża.

Odpust w kościele pokatedralnym. W piątek dn. 14 bm. parafja nasza obchodzić będzie wielki doroczny odpust. W czwartek dzień przedtem, dnia 13 bm. słuchają księża spowiedzi św. od godz. 4 po poł. W dniu tym o godz. 7,30 wieczorem odbędą się nieszpory i kazanie. W sam dzień odpustu dnia 14 bm. o godz. 6 rano — I. Msza św. i Komunja; o godz. 6,30 II. Msza św. i Komunja; o godz. 8: III. Msza św. t. zw. wotywa, z wystawieniem i kazaniem; o godz. 9,30 wspólna Komunja św. dzieci; o godz. 9,45 V-ta Msza św.; o godz. 10,30 suma z wystawieniem i kazaniem; godz. 4 po poł. nieszpory z wystawieniem i procesja.

Ks. biskup Okoniewski nie przyjedzie. Donosiliśmy, iż w związku z konsekracją wielkiego ołtarza przybędzie do Chełmży ks. biskup Okoniewski. Obecnie dowiadujemy się, iż uroczystości i przyjazd ks. biskupa zostały odwołane na czas późniejszy.

Zmiana książek w bibljotece Tow. Czytelni Ludowej w Chełmży ulica Toruńska 38, odbywa się w każdy piątek od godz. 19 za opłatą 1 złotego miesięcznie.

Tow. Ogrodników na Chełmżę i okolicę odbędzie swe zebranie w niedzielę, dn. 16 bm. o godz. 2 po poł. w hotelu Dworcowym. Dla ważnych spraw przybycie wszystkich członków jest konieczne. — Zarząd.

Delegacja m. Poznania u min. Prystora w sprawie bezrobocia.

Z **Poznania** donoszą: Dnia 11. bm. w godzinach popołudniowych zwołali bezrobotni na placu Bernardyńskim wiec bez zezwolenia władz. Ilość manifestantów dosięgła 1.500 ludzi, którzy wobec policji przybrali groźną postawę. Policji udało się rozproszyć zebranych. Drobne utarczki tłumu z policją zanotowano na ulicach: Długiej, Strzeleckiej i Starym Rynku. Aresztowano kilkunastu agitatorów komunistycznych.

*

Dnia 11. bm. min. pracy i opieki społecznej p. Prystor przyjął delegację m. Poznania, którzy zgodnie z uchwałą poznańskiej rady miejskiej przedstawili mu ciężkie położenie bezrobotnych m. Poznania, prosząc o wyasygnowanie dla nich doraźnej pomocy z Państwowego Funduszu dla Bezrobocia. Min. Prystor oświadczył, że postulaty m. Poznania rozpatrzy jak najżyczliwiej.

Skazany za szpiegostwo.

Były urzędnik Thorner Vereinsbank skazany na więzienie.

Z **Torunia** donoszą: Dnia 11. bm. odbyła się w sądzie apelacyjnym w Toruniu rozprawa przeciwko **Heintzowi Glitzemu, byłemu urzędnikowi Thorner Vereinsbank, oskarżonemu o uprawianie szpiegostwa.**

Po przeprowadzonej rozprawie sąd wydał wyrok, **skazujący Glitza za utrzymywanie kontaktu z wywiadem państwa ościennego oraz za dostarczenie niedozwolonych wiadomości na rok więzienia** z zaliczeniem aresztu śledczego.

Oskarżony wyroku nie przyjął i wnosi odwołanie do sądu najwyższego.

Rozprawie przewodniczył sędzia Stachowski, oskarżał prok. Giziński.

Odznaczenie Pomorzan
za zasługi na polu pracy narodowo-społecznej.

Złoty krzyż zasługi:

P. Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki i prezes Rady Ministrów Kazimierz Bartel nadał:

ks. Feliksowi Banieckiemu, katechecie gimnazjum państwowego w Chełmży, ks. Józefowi Bielickiemu, proboszczowi w Brodnicy, ks. Atanazemu Blochowi, proboszczowi w Unisławiu, ks. Leonowi Borowskiemu, proboszczowi w Piecach, pow. starogardzkiego, ks. Janowi Bruskiemu, proboszczowi w Linowie Królewskim, powiatu grudziądzkiego, Bronisławowi Chrzanowi, mistrzowi stolarskiemu w Kościerzynie, ks. Gracjanowi Chylińskiemu, proboszczowi w Barłożnie, pow. starogardzkiego, Kazimierzowi Ciążyńskiemu, rolnikowi i prezesowi spółdzielni „Rolnik" w Cierzpicach, powiatu gniewskiego, ks. Franciszkowi Dekowskiemu, proboszczowi w Płużnicy powiatu wąbrzeskiego, ks. Romanowi Dembińskiemu, proboszczowi w Pokrzydowie powiatu brodnickiego, Leonowi Donarskiemu, naczelnikowi zarządu komunalnej kasy oszczędności powiatu świeckiego w Świeciu, ks. Józefowi Domachowskiemu, proboszczowi w Podgórzu, Augustynowi Frankowskiemu, przemysłowcowi w Nowem, dr. Stanisławowi Gąsowskiemu, naczelnemu dyrektorowi Krajowych Zakładów Opieki Społecznej w Wejherowie, dr. Józefowi Gierszewskiemu, lekarzowi powiatowemu w Tucholi, Janowi Górskiemu, rolnikowi w Mirotkach powiatu starogardzkiego ks. Emanuelowi Grudzińskiemu, proboszczowi w Sępólnie, ks. Stanisławowi Jarzębskiemu, proboszczowi w Dąbrówce pow. starogardzkiego, ks. Alojzemu Kaszubowskiemu, proboszczowi w Pierwoszynie powiatu morskiego, Leonardowi Kaszewskiemu, inspektorowi Związku Straży Pożarnych województwa pomorskiego i komendantowi Ochotniczej Straży Pożarnej w Grudziądzu, Pawłowi Klimoszowi, inspektorowi szkolnemu w Działdowie, ks. Bronisławowi Kornackiemu, proboszczowi w Golubiu, ks. Kazimierzowi Latosowi, proboszczowi w Sarnowie i dziekanowi chełmińskiemu, Aleksandrowi Ledwochowskiemu, dyrektorowi Powiatowej Kasy Oszczędności w Wąbrzeźnie, Bolesławowi Lendzionowi, księgowemu w Urzędzie Wojewódzkim w Toruniu, ks. Władysławowi Maternickiemu, proboszczowi w Godziszewie, pow. tczewskiego, dr. Aleksandrowi Majkowskiemu, lekarzowi powiatowemu w Kartuzach, Helenie Miotkównie w Pucku, Czesławowi Nagórskiemu, przemysłowcowi w Starogardzie, Annie Niklowej w Wejherowie, Piotrowi Nowickiemu, kierownikowi szkoły powszechnej w Wabczu pow. chełmińskiego, Leonowi Nowickiemu, radcy miejskiemu w Chełmnie, Michałowi Nowickiemu, zegarmistrzowi i jubilerowi w Chełmży, Władysławowi Prabuckiemu, rolnikowi, wójtowi w Nowejwsi powiatu wąbrzeskiego, Franciszkowi Socha-Paprockiemu, rolnikowi w Bielawach powiatu toruńskiego, dr. Janowi Pellowskiemu, lekarzowi w Kościerzynie, Janowi Piskorskiemu, kupcowi w Toruniu, ks. Leonowi Połomskiemu, proboszczowi w Kartuzach, ks. Klemensowi Przewoskiemu, proboszczowi w Oksywiu, Edwardowi Rochonowi, inspektorowi szkolnemu w Sępólnie, Kazimierzowi Różyckiemu, rolnikowi w Taszewie powiatu świeckiego, Wacławowi Rudowskiemu, rolnikowi w Klonówce powiatu starogardzkiego, ks. Mieczysławowi Rzewuskiemu, radcy duchownemu, proboszczowi w Miłobądziu, ks. Anastazemu Sadowskiemu, proboszczowi w Wygodzie powiatu kartuskiego, Zygmuntowi Stankowskiemu, aptekarzowi w Brodnicy, ks. Walerjanowi Siegmundowi, proboszczowi w Raciążu powiatu tucholskiego, Anastazemu Strehlauowi, mistrzowi szewskiemu, radcy miejskiemu w Chełmnie, Marji Świnarskiej w Toruniu, ks. Władysławowi Szypniewskiemu, proboszczowi w Kielnie powiatu morskiego, Janowi Ślaskiemu, rolnikowi w Trzebczu powiatu chełmińskiego, Franciszkowi Esden-Tempskiemu, rolnikowi w Ostrowitem powiatu świeckiego, Stefanowi Tomczyńskiemu burmistrzowi miasta Łasina, ks. Franciszkowi Wróblewskiemu, proboszczowi w Lipinkach powiatu lubawskiego, ks. Janowi Zarembie, profesorowi gimnazjum biskupiego w Pelplinie, Janowi Zawadzkiemu, kupcowi w Grudziądzu, Antoniemu Zielaskowskiemu, em. nauczycielowi szkoły powszechnej w Waldowie powiatu sępoleńskiego.

Srebrny krzyż zasługi

nadano następującym mieszkańcom województwa pomorskiego:

Bernardowi Bączkowskiemu, mistrzowi siodlarskiemu w Kartuzach, Bogumiłowi Bacińskiemu, ogrodnikowi, wójtowi na obwód Stawki powiatu toruńskiego, Franciszkowi Bielickiemu, kierownikowi biura wydawnictwa Gazety Grudziądzkiej w Grudziądzu, Teodorowi Brzoskowskiemu, rolnikowi w Więckowach powiatu kościerskiego, Janowi Buchholzowi, em. urzędnikowi bankowemu w Starogardzie, Bazylemu Adolphowi, właścicielowi cegielni w Pucku, Franciszkowi Balcerskiemu, kupcowi w Wąbrzeźnie, Teofilowi Banieckiemu, rolnikowi w Zdradzie powiatu morskiego, Franciszkowi Blokusowi, referendarzowi starostwa w Brodnicy, Bolesławowi Czarneckiemu, nauczycielowi szkoły powszechnej w Leźnie powiatu kartuskiego, Bolesławowi Dzięgielewskiemu, kupcowi w Chełmży, Andrzejowi Dampcowi, wójtowi w Chylonji powiatu morskiego, Kazimierzowi Eckstelnowi, profesorowi gimnazjum państwowego w Świeciu, Janowi Bolesławowi Gajdusowi, adjunktowi kancelaryjnemu starostwa w Działdowie, Józefowi Graczowi, rolnikowi w Orzełku powiatu sępoleńskiego, Wiktorji Goncerzewiczównie, siostrze miłosierdzia w Gdyni, Franciszkowi Grzegowskiemu, kupcowi w Gdyni, Karolowi Hipolitowi Hemplowi, zastępcy burmistrza w Tczewie, Konstantemu Januszewskiemu, sołtysowi w Błądzimiu powiatu świeckiego, Józefowi Jendernalikowi, mistrzowi piekarskiemu w Tczewie, Franciszkowi Karpińskiemu, rolnikowi w Komorsku powiatu świeckiego, Teofilowi Klińskiemu, dyrektorowi Miejskiej Straży Pożarnej w Toruniu. Franciszkowi Kirszteinowi, burmistrzowi m. Radzyna, Praksedzie Kwiatkowskiej, nauczycielce w Kościerzynie, Irenie Kleinowej w Brodnicy, Ludwikowi Kowalskiemu, ogrodnikowi w Lisewie powiatu chełmińskiego, Wacławowi Kozłowskiemu, wójtowi obwodu Robakowo powiatu chełmińskiego, Wawrzyńcowi Leszyńskiemu, dozorcy Państwowej Fabryki Wyrobów Tytoniowych w Starogardzie, Janowi Lipertowiczowi, robotnikowi w Toruniu, Mieczysławowi Lorkowskiemu, nauczycielowi w Mechowie powiatu morskiego, Franciszce Majkowskiej, nauczycielce prywatnej w Gdyni, Djonizemu Malinowskiemu, sołtysowi w Saminie powiatu brodnickiego, Antoniemu Miotkowi, kupcowi w Pucku, Ignacemu Netkowskiemu, b. mistrzowi kowalskiemu w Tczewie, Władysławowi Nowakowskiemu, kupcowi w Grudziądzu, Janowi Pentlinowskiemu, mistrzowi krawieckiemu w Toruniu, Feliksowi Piskorskiemu, kierownikowi Komunalnej Kasy Oszczędności w Działdowie, Janowi Radtkemu, przemysłowcowi w Gdyni, Leonardowi Raszkowskiemu, rolnikowi w Nowemmieście, Irenie Szczanieckiej w Nawrze powiatu toruńskiego, Leonowi Szwarcowi, burmistrzowi m. Wąbrzeźna, Bolesławowi Szczuce, redaktorowi i wydawcy czasopisma „Głos Wąbrzeski" w Wąbrzeźnie, Augustynowi Józefowi Skwierczowi, właścicielowi hotelu w Gdyni, Andrzejowi Stróżyńskiemu, urzędnikowi prywatnemu w Wejherowie, Janowi Sobiechowskiemu, drogomistrzowi w Grupie powiatu świeckiego, Janowi Schulzowi, rybakowi w Gdyni, Maksymiljanowi Suchomskiemu, rolnikowi, wójtowi i sołtysowi w Zdrojach powiatu świeckiego, Bronisławowi Słupskiemu, rolnikowi, wójtowi w Szynwałdzie pow. grudziądzkiego, Augustynowi Studzińskiemu, rolnikowi, sołtysowi w Głodowie pow. kościerskiego, Izie Schmidtowej w Gdyni, Jadwidze Speichertowej w Białobłotach powiatu lubawskiego, Pawłowi Tollikowi, dyrektorowi Banku Ludowego w Gniewie, Józefowi Tomasowi, rolnikowi w Sypniewie powiatu sępoleńskiego, Łucji Władycznowej w Tczewie Leonardowi Wellmanowi, wójtowi w Rządzu powiatu grudziądzkiego, Józefowi Witosławskiemu, nauczycielowi w Kartuzach, Juljanowi Wiśniewskiemu, sekretarzowi Miejskiego Urzędu Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego w Chełmży, Franciszkowi Wiśniewskiemu, ogrodnikowi w Nowemmieście, Ignacemu Wojciechowskiemu, urzędnikowi Magistratu m. Torunia, Józefowi Zielińskiemu, kupcowi w Brodnicy, Eugenjuszowi Zumbachowi, rolnikowi w Bobrowie, powiatu brodnickiego, Aleksandrowi Zyblewskiemu, mistrz. dekarskiemu w Chełmży, Adamowi Chylewskiemu, kierownikowi spółdzielni „Rolnik" w Gniewie, Franciszkowi Neclowi, mistrzowi garncarskiemu w Chmielnie, Władysławowi Orcholskiemu, kupcowi w Tczewie, Edmundowi Witosławskiemu, kupcowi w Tczewie.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 14. bm. włącznie apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W czwartek, dnia 13. bm. o godz. 20.15 czwarty raz po cenach znacznie zniżonych wesoły wodewil ze śpiewami i tańcami Konstantego Krumłowskiego p. t. „Królowa przedmieścia"

W piątek, dnia 14. bm. o godz. 16,15 przedstawienie popularne po cenach najniższych od 20 gr do 1,50 zł. Odegrana będzie prześliczna baśń sceniczna Iny Łazowskiej p. t. „Radość w Betleem".

O godz. 19,15 przedstawienie popularne dla szkół po cenach najniższych od 30 gr do 2 zł. Odegrana będzie sztuka historyczna Stefana Żeromskiego p. t. „Sułkowski".

Z TEATRU POMORSKIEGO.

„Królowa przedmieścia"
wodewil K. Krumłowskiego.
Reżyserja R. Urbańskiego.

Już trzeci w tym sezonie wodewil na scenie toruńskiej nie przyniósł nam nic nowego. Sztuka — bez sensu, muzyka nie tęga, gra aktorów natomiast i reżyserja godna uznania. Publiczność toruńska mimo wszystko repertuar ludowy przedkłada nad wszystkie inne. A z sentymentem tym teatr nasz, ubożuchny, jak mysz kościelna, liczyć się musi.

„Królowę przedmieścia" wystawiono z dużym nakładem pracy. Aktorzy starali się wykrzesać z niej trochę więcej niż zamierzał sam autor. Pomocna im w tem była reżyserja p. Urbańskiego, który przygotował sztukę wcale pomysłowo do gruntu toruńskiego. Na specjalne wyróżnienie zasługują: wykonawczyni roli tytułowej i jej partner, p. Serwiński. Postacie z Podgórza były również dobrze uchwycone. Balet jak zwykle, bardzo dobry. Dekoracje natomiast nie dopisały. Muzyka dostosowana do poziomu sztuki.

Niewątpliwie sztuka ta cieszyć się będzie dużem powodzeniem. Dla toruńskiej publiczności jest ona jakby stworzona.

Kino - Teatr D. O. K. wyświetla piękny film p. t. „Gracz w szachy", ponadto nadprogram.

Pożar zagrody. Dnia 9. bm. w Nieszawce, pow. Toruń spłonęły doszczętnie wszystkie zabudowania gospodarcze w Nieszawce pow. Toruń Wieczorka Michała i Perkowskiej Franciszki, zam. w Toruniu przy ulicy Łąkowej 8. Szkodę wyrządzoną przez pożar oblicza się na około 20.000 zł. Ubezpieczenie pokrywa 5.000 zł. Jako podejrzanego o zbrodnicze podpalenie przytrzymano i odstawiono do dyspozycji p. prokuratora w Toruniu dzierżawcę Neubauera Edwarda, zam. w Nieszawce, pow. Toruń.

Zaginął. Dnia 10. bm. zgłosił p. Płaskowicki Gustaw, zam. przy ul. Legjonów, iż dnia 9. bm. oddalił się z domu jego 9-letni wychowanek Polter Wiktor i dotychczas do domu nie powrócił. Za zaginionym zarządzono poszukiwanie.

Przytrzymany za kradzież. Dnia 10. bm. przytrzymany został w Golubiu jako silnie podejrzany o dokonanie różnych kradzieży na terenie m. Torunia — Meszyński Alwin, ur. w Warszawie, z zawodu robotnik, zamieszkały rzekomo w Piotrkowie.

Zabawa „Sokoła" żeńskiego. Dnia 15. bm. „Sokół" żeński urządza w salach Strzelnicy zabawę karnawałową.

Walka na noże. Dnia 7. bm. przechodnie ul. Podmurnej byli świadkami krwawej rozprawy nożowej pomiędzy trzema awanturnikami. W czasie bójki dwóch opryszków rzuciło się z nożami na trzeciego osobnika i dotkliwie go poranili, poczem zbiegli. Ranny dowlókł się do szpitala, gdzie mu opatrzono rany. Policja wszczęła dochodzenia, celem ujęcia sprawców.

Wezwanie do wszystkich organizacyj m. Torunia.

Wszystkie organizacje i stowarzyszenia wzywamy do udziału w defiladzie w dniu 16. bm. ze sztandarami. Ze względu na liczny napływ delegacyj z Pomorza, Komitet obchodu ograniczył skład delegacji biorącej udział, do pocztu sztandarowego oraz 1 czwórki w charakterze delegacji na każde stowarzyszenie bez względu na liczbę członków towarzystwa.

Zbiórka wszystkich stowarzyszeń cywilnych (delegacyj ze sztandarami) na ulicy W. Garbary frontem do ulicy Szerokiej na pół godziny przed defiladą. Delegacje ustawiają się jedna za drugą w miarę jak przybywają.

Celem uniknięcia nieporozumień uprasza się wszystkie organizacje i stowarzyszenia o niewysyłanie większych delegacyj jak wyżej wskazano (t. j. 7 osób).

Defiladą stowarzyszeń kieruje p. radca Makowski, do którego zwracać się należy po informacje w czasie uroczystości.

Związek Towarzystw w Toruniu.

Gdzie nabywać można nalepki na okręt „Pomorze"?

Nalepki na okręt „Pomorze" w cenie po 10 groszy nabyć można w następujących punktach: Jan Wojciechowski, księgarnia, St. Rynek 4; K. Jarociński, Stary Rynek 29; Aleks. Mroczkowski, skład żelaza, Chełmińska narożnik Franciszkańskiej; skład tytoniowy Zarządu Zw. Inwalidów, Mickiewicza 80; Jan Weryha, skład tytoniowy, Mickiewicza 92; W. Szymański, księgarnia, Szeroka 39; Tow. Handl. - Przem. dawniej C. B. Dietrich i Syn, Szeroka 35; księgarnia „Stella", Szeroka 26; Stefan Kałamajski, Szeroka 21; Hurtownia Czesław Buza, Garbary 33-35; Paweł Billert, kolektura, N. Rynek 2; A. Marasiński, skład tytoniowy, pl. św. Katarzyny 1; Eugenjusz Świec, Zakład Elektrotechniczny, Żeglarska 31; Mieczysław Hoffmann, skład bławatów, Szewska 20.

KACZKOWO. Z życia Młodych Polek. W ub. niedzielę urządziło Stowarzyszenie Młodych Polek przedstawienie amatorskie. Odegrano sztuczkę p. t. „Wszystko dla miłego grosza", pod reżyserją p. J. Śliwińskiej. Na uznanie zasługuje gra amatorek pp.: Śliwińskiej, Brzykcówne, Fojutowskiej i Osowskiej. Salka wypełniona była po brzegi. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, na której bawiono się do rana.

Odezwa Z. O. K. Z.
z racji 10-lecia odzyskania Pomorza.

RODACY!

Przed dziesięciu laty Orzeł Biały radośnie rozpiął swe skrzydła nad oswobodzonem Pomorzem.

Po Bolesławie Chrobrym, Bolesławie Krzywoustym i Kazimierzu Jagiellończyku wróciliśmy znów nad Bałtyk, aby w twardej pracy wykuwać tu przyszłość Pomorza i potęgę Polski.

Pierwszy okres pracy naszej nad Bałtykiem, okres, który stworzył Gdynię, dał podstawę do rozwoju naszej floty morskiej handlowej i wojennej, słusznie napełnia nas dumą. Wysiłek narodu zadał kłam wszelkim szyderstwom wroga, napełnił nas ufnością i wiarą w samych siebie. Polskie okręty i polscy marynarze będą widocznym znakiem naszej obecności na morzach i ogniwem do ściślejszego zespolenia się z Macierzą Polaków, mieszkających na obczyźnie.

Dziesięć lat temu otrzymaliśmy zaledwie skrawek tego, cośmy niegdyś nad Bałtykiem posiadali. Jeżeli w przeciągu krótkiego czasu genjusz polski i praca polska potrafiły ten mały zrąb wybrzeża uczynić naszą bramą na świat szeroki, to tembardziej silniej i z większym zasobem sił musimy przeciwstawić się wrogiej propagandzie, zaprzeczającej nasze prawa do Pomorza i morza.

Posiadanie morza nakłada na nas ciężkie obowiązki twardej i wytrwałej pracy. Nie wolno nam zapominać, że w walce o utrzymanie charakteru narodowego Pomorza, w walce, komplikującej w sobie cały splot czynników natury politycznej, narodowościowej, gospodarczej i wielu, wielu innych, każde przeoczenie i opóźnienie w budowaniu arterji Polski może sprowadzić nieszczęśliwe skutki, jakich już w historji naszej doznaliśmy.

W walce o utrzymanie Pomorza niechaj wytęża się myśl polska, niech się pręży polskie ramię, a ów powiew „wiatru do morza" niech swem ożywczem tchnieniem orzeźwia społeczeństwo i wskazuje mu właściwy kierunek wysiłków. W chwili radosnej rocznicy, nie zapominajmy o przyszłych zadaniach! Twórzmy flotę polską i polskie porty, umacniajmy stan polskiego posiadania nad Bałtykiem i w województwach zachodnich, realizujmy program Związku Obrony Kresów Zachodnich, a będzie to najlepszą odpowiedzią na rzucane nam przez Niemców rękawice w formie haseł odwetowych.

W dniu 16 lutego, w dniu wielkiej i podniosłej uroczystości święcenia dziesięcioletniej rocznicy odzyskania Pomorza Związek Obrony Kresów Zachodnich, przyłączając się do ogólnej radości, wzywa całe społeczeństwo polskie do czujności przed zakusami wroga i wzmocnienia naszej straży nad morzem dla dobra i potęgi Rzeczypospolitej.

Toruń, dnia 10 lutego 1930 r.

Zarząd Okręgu Pomorskiego Z. O. K. Z.

Szczegółowy program 10-lecia oswobodzenia Pomorza.

Dnia 15 lutego 1930 r.:

W ciągu dnia dekoracja miasta flagami narodowemi, nalepkami „Pomorze — Ojczyźnie", iluminacje, bramy tryumfalne.

W godzinach przedpołudniowych propagandowe pogadanki w szkołach średnich i powszechnych o radosnym dniu wyzwolenia Pomorza i o znaczeniu morza dla Polski.

O godzinie 19: przyjazd P. Prezydenta Rzeczypospolitej, powitanie na dworcu miejskim.

O godzinie 19,45: apel poległych i zmarłych zasłużonych dla Pomorza.

O godz. 20,15: uroczysty capstrzyk oddziałów wojskowych i P. W.

Dnia 16 lutego 1930 r.:

O godz. 7 rano: pobudka z wieży ratuszowej, oraz pobudki odegrane przez poczty konne oddziałów wojskowych na ulicach Torunia.

O godz. 9,40: wyjazd P. Prezydenta na Strzelnicę Bractwa Strzeleckiego (P. Prezydent odda strzał do tarczy historycznej).

O godz. 10,20: uroczyste nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań (P. Prezydent w kościele św. Jana).

O godz. 11,45: symboliczne przyjęcie wojska przez społeczeństwo na Rynku Staromiejskim.

O godz. 12,05: wzniesienie przez całą ludność radosnego okrzyku: „Polskie Pomorze niech żyje!", na znak salwy armat.

O godz. 12,10: przyjmowanie przez P. Prezydenta hołdu od sztafet z całego Pomorza — później śpiew chóru „Nasz Bałtyk".

O godz. 12,20: defilada wojska, oddziałów P. W. i pocztów sztandarowych stowarzyszeń.

O godz. 13,30: poświęcenie pomnika poległego w walkach z Niemcami plutonowego Pająkowskiego na cmentarzu garnizonowym.

O godz. 20: uroczysta akademja w Teatrze Miejskim.

Program powyższej uroczystości będzie transmitowany przez Polskie Radjo na całą Polskę.

Ponadto Komitet czyni starania, ażeby w dniu uroczystości przyjść z pomocą dla bezdomnych i bezrobotnych Torunia w formie obdzielania ich darami w naturze. **Komitet.**







KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 13 lutego 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Benignusza, Marjusza, Juljana m.
Jutro: Walentego kapł., Agatona pap. w.
Wschód słońca: godz. 7,24.
Zachód słońca: godz. 17,6.

DYŻURY APTEK:

Od 10—16 lutego dyżurują:
1) **Apteka pod Aniołem,** ul. Gdańska 39.
2) **Apteka przy placu Teatralnym.**

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum „I. wystawa artystek polskich".

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18.45.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, w wtorki i soboty od 15—19.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj i jutro przedstawienie dla Związków.

W sobotę powraca na afisz po długiej przerwie, spowodowanej występami dyr. Solskiego, świetna pełna humoru komedja Grzymały-Siedleckiego **„Maman do wzięcia".**

W niedzielę po południu pierwszy raz po cenach zniżonych wesołe i pogodne widowisko ze śpiewami i tańcami **„Krakowiacy i Górale".** Czyniąc zadość niezliczonym życzeniom publiczności tak miejscowej jak i prowincji, dyrekcja teatru postanowiła przedłużyć występy gościnne znakomitego artysty L. Solskiego, który pożegna się z publicznością naszą w niedzielę w „Wieczorze Trzech Króli" i 20 lutego w „Wielkim Fryderyku".

W dniach 17, 18, 19 lutego odwiedzi teatr bydgoski występując z „Panem Jowialskim" z znakomitym gościem w roli tytułowej Włocławek, Toruń i Gniezno.

Piszą nam:

W niedzielnym n-rze „Dziennika" żąda na tem tem miejscu p. Ariel, ażeby do ludzi odnosić się z ufnością, aby przedewszystkiem uznawać ich plusy, dobre strony, bo takie postępowanie świadczy o dodatniem nastawieniu do bliźnich, i jest najlepszym sposobem do demaskowania tak rozpowszechnionej u nas konwencjonalnej obłudy.

P. Ariel — ośmielam się twierdzić — nie umie patrzeć na ludzi w dzisiejszej Polsce. Przyznaję, że w całem kulturalnem społeczeństwie naszem panuje formalny głód ufności do ludzi, i to może było głównym motywem wspomnianego artykułu. Tymczasem właśnie dlatego, że szuka się u ludzi najpierw plusów, że nie doszukawszy się ich nawet, na chybi-trafi aplikuje się te plusy bliźnim, właśnie dlatego spotyka nas tyle rozczarowań, tyle zawodów i nieszczęść. Ów przez p. Ariela tak podkreślony miły sposób obejścia, te towarzyskie walory, ten urok kobiecości, to wszystko razem albo pojedyńczo wzięte wystarcza dziś, ażeby spotkanym na naszej drodze ludziom nadawać zaraz dobrą markę. Ach, co to za miły człowiek — jaki serdeczny — jaki naturalny — za tego albo za ową to rękę w ogień można włożyć itd. itd. W większości wypadków tak się zwykło do ludzi odnosić. A potem — potem dopiero ukazują się te fatalne minusy. Gdyby nie ta nasza pochopność do czepiania się pozorów i brania ich z miejsca za dobrą monetę, za owe plusy, to oszczędzilibyśmy sobie dużo zawodów, dużo uszczerbków na mieniu i na honorze.

Nieraz się zastanawiałam nad tym nowym rodzajem optymizmu i przyszłam do przekonania, że nie jest to ani optymizm, ani lekkomyślność, lecz występujący powszechnie i epidemicznie głód harmonji i ciszy, jako naturalne następstwo powojennego przemęczenia. To też tomy możnaby pisać o tej pochopności do sądzenia bliźnich z najlepszej strony i o tej ślepocie na ludzkie minusy.

Czyż to „Dziennik" nie ostrzega często swych czytelników przed dobrodusznością i łatwowiernością, przed zbytkiem zaufania do ludzi, zaco potem nieraz drogo płacić przychodzi? Wiem z doświadczenia, jak to źle jest, zamykać oczy na owe minusy. P. Ariel wprawdzie zupełnie ich nie zapoznaje, ale radby jako rezultat obserwacji i oceny człowieka przecież tylko te plusy widzieć. A to odbiega daleko od rzeczywistości. Nie należy i nie można budować życia na zmyślonych czy też urojonych tylko plusach ludzkich.

Alina Prus Krzemińska.

— **Zarząd Związku Polaków z Kresów** Wschodnich komunikuje, że w „kuchni dla niezamożnej inteligencji" (Cieszkowskiego 17) wydano w styczniu b.r. 2917 obiadów, z tych bezpłatnych dla najbiedniejszych 870. Kuchnia wydaje codziennie obiady od 1-ej. Cena obiadu 70 gr, w abonamencie 65 gr.

— **Zarząd Koła Przyjaciół Harcerskiej Drużyny Morskiej** im. gen. Marjusza Zaruskiego, zawiadamia: będąc członkiem zbiorowym Ligi Morskiej i Rzecznej, weźmie udział w uroczystościach 10-letniej rocznicy zaślubin morza, urządzonych przez Komitet Floty Narodowej wraz z Ligą Morską i Rzeczną. Uprasza się przeto swych członków o jak najliczniejszy udział w powyższej uroczystości, która odbędzie się w dniu 16 bm.

— **Kurs robót ręcznych** rozpoczyna się w tym miesiącu. Kurs obejmuje filet, aplikację zwykłą i na tiulu, haft biały, kolorowy, zakopiański, kaszubski, roboty szydełkowe oraz liworyzację i batik. Opłata za kurs 6-tygodniowy 13 zł dla członkiń RW, 15 zł dla cywilnych. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat RW w poniedziałki, środy, piątki od godz. 17—19-ej.

— **Zjazd i bal leśników.** W niedzielę odbędą się w Bydgoszczy obrady zjazdu leśników pomorskich. Po zjeździe odbędzie się w sali „Pod Lwem" bal. Dochód dla wdów i sierot po zabitych przez kłusowników leśnikach.

— **XXI okręg Wlkp. Związku Śpiewaczego** odbył w dniu wczorajszym (środa) swoje doroczne walne zebranie w Bydgoszczy. Porządek dzienny był bardzo obfity, ożywione obrady cechowała piękna harmonja. Większe zmiany w zarządzie nie zaszły. Dokładne sprawozdanie podamy w jutrzejszym numerze.

— **Stowarzyszenie Kobiet** z wyższem wykształceniem zawiadamia, że we wtorek, 18 lutego o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się w Miejsk. Żeńskiem Gimnazjum referat p. inż. Marji Gauze-Szaniawskiej na temat: „Techniczne wykształcenie kobiet". Uprasza się o liczne przybycie. Wstęp 50 gr.

Spieszmy bezrobotnym z pomocą!
Niech nie cierpi, kto nie zawinił!
Akcja „Dziennika Bydgoskiego" na rzecz bezrobotnych.

Bydgoszcz, 12 lutego.

Najtragiczniejszem jest położenie człowieka, który chce pracować, aby wyżywić siebie i swoich najbliższych, a pracy znaleźć nie może. Takich w Bydgoszczy są setki, jeśli nie tysiące.

Niestety, nasza organizacja społeczna nie postąpiła jeszcze tak daleko, aby dać pracę tym wszystkim, którzy z niej żyć muszą. Bezrobocie!... Jest to widmo, które spędza sen z powiek nietylko nawiedzonego niem biedaka, ale i tych, którzy dzierżąc ster rządów państwa, z bezrobociem walczyć i zwalczyć je mają za zadanie. Problem ten jednak wyrasta ponad siły i najtęższych mężów stanu. Stosuje się więc wobec niego środki łagodzące, jak pomoc bezrobotnym. Nie usuwa ona złego, ale chroni od ostateczności.

Niezależnie od odezwy prezydenta miasta, która wydała dotychczas wcale pokaźny wynik (red. Teska 50 zł, firma W. Dąbrowski 50 zł, maszyniści wodociągów miejskich Makowski i Adamski po 10 zł) „Dziennik Bydgoski", celem przyjścia z pomocą bezrobotnym, ogłasza — jak to niegdyś bywało — składkę łańcuszkową, która polega na tem, że każdy ofiarodawca czy ofiarodawczyni wzywa na łamach Dziennika kogoś ze znajomych do złożenia również ofiary na rzecz bezrobotnych.

Jako zasadniczy datek ustanawiamy kwotę 5 zł. Chodzi nam bowiem o to, aby składka ta nikomu nie stała się ciężarem, nikomu ponad jego możność nie sięgnęła do kieszeni. A ta ograniczona wysokość datku sprawi, że akcja nasza będzie mogła objąć jak najszersze koła naszego miasta, bo w Bydgoszczy nie brak chyba ludzi, którzy 5 zł bez uszczerbku dla siebie na taki cel ofiarować mogą.

Składkę rozpoczynamy datkami kilku naszych współpracowników względnie ich rodzin. A zatem:

1) P. Elżbieta Brandowska złożyła 5 zł i prosi o ciąg dalszy **Basię Fischöderównę.**

2) Red. St. Brandowski 5 zł z apelem do **d-ra Witolda Bełzy** o kontynuowanie.

3) Dr. Teodor Brandowski 5 zł. Na następcę prosi p. **Stanisława Niewczyka,** fabrykanta instrumentów muzycznych.

4) Red. Henryk Ryszewski 5 zł i zaprasza do kontynuowania p. **d-rową Klikowiczową.**

5) Red. Wład. Konarski 5 zł — prosi p. **Zwierzyckiego,** właściciela cukierni.

6) Red. Narcyz Basiński 5 zł — ciąg dalszy p. **Tadeusz Zimniak.**

7) Dyr. Wład. Żewicki 5 zł — ciąg dalszy **dyr. W. Czaykowski.**

8) P. Czesław Włodarkiewicz 5 zł. Prosi o dalsze prowadzenie p. **Czesławę Romańską.**

9) P. Zdzisław Rybicki składając 5 zł — zaprasza znaną obywatelkę i filantropkę p. **Zuzannę Łepkowską** z Czyżkówka, aby ciągnęła dalej.

To jest początek. Czytelników naszych prosimy o stwarzanie nowych łańcuszków, a osoby zaproszone do nawiązania i dalszego prowadzenia akcji.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Wieczór Trzech Króli"

Komedja w 8 obrazach W. Szekspira.
Gościnny występ L. SOLSKIEGO.

Lubię wielki repertuar. Nie przeszkadza mi to jednak stawiać sobie często pytania: „Czy się nie łudzisz? Czy nie okłamujesz siebie? Czy nie działa sugestja uroczystego, uświęconego tradycją frazesu? Czy kult dla Shakespeare'a nie jest przejawiem swoistego snobizmu, nałogiem erudycją zakłamanego intelektualisty?" Przyznaję szczerze, że nie umiem na te pytania odpowiedzieć zupełnie zadawalniająco. Trzebaby się raz jeszcze urodzić lub wleźć w inną skórę, myśleć mózgiem nieobarczonym żadną tradycją literacką, wchłaniać scenę i teatr całkiem świeżemi kategorjami myślowemi. Z pomocą przychodzi jednak **doświadczenie,** które uczy, że te 300 lat z okładem liczące sztuki największego dramaturga świata zapełniają widownię dziś jak przed 50 laty, w Berlinie współczesnym jak w Anglji szekspirowskiej, Anglji za panowania Elżbiety lub człowieka zdolnego, że ma nie jedno, serowie i inscenizatorzy podają nam szekspirowskie tragedje i komedje w coraz to innem ujęciu, innym stylu. Dowodzi to ogromnej żywotności tych sztuk, ich bogatego duchowego zasobu, z którego każda epoka czerpie nowe wartości, nowe wzruszenia. Genjusz tem się różni od talentu lub człowieka zdolnego, eż ma nie jedno, lecz tysiąc oblicz. Genjusz każdy ma wreszcie swój tajemniczy urok, którego źródła i charakteru do dna zgłębić nie sposób.

Genjusz Szekspira wyłamuje się — w tem co w nim najcenniejszego — z wszelkich szufladkowań estetycznych. Znajdujemy oprócz tego w **„Wieczorze Trzech Króli, albo co chcecie" ciekawą psychologję uczuć:** budzenie się miłości w Violi, nim jeszcze ujrzała księcia, na samą wieść o jego nieszczęśliwej miłości, lub nagły wybuch namiętności u cnotliwej Olivji, spowodowany oporem pięknego pazia. A czyż wszyscy nie mamy typu Malvolia chorego na miłość własną?

Na kanwie **dwóch motywów,** zręcznie powiązanych, o przebranej posłance miłości, zakochanej w tym, któremu posługuje, a kochanej przez tę, której opór ma złamać z polecenia swego mocodawcy, oraz motywu o dziwnem odnalezieniu się rozdzielonego rodzeństwa snuje się różnobrawna i różnotonowa renesansowa komedja. Uderza iście szekspirowskie rozmiłowanie się w scenach kontrastujących: obok scen o podniosłym nastroju, rubaszne intermedja; tuż po wzniosłych uwagach na temat muzyki i miłości, tłuste dowcipy pijaków.

Tę **barwną,** pogodną komedję oglądaliśmy **wyreżyserowaną** — śmiem twierdzić — **świetnie.** Podziwiać należy ducha, jaki w nasz zespół tchnął **Solski.** Mistrza oglądamy w roli całkiem odrębnej od poprzednie w Bydgoszczy przezeń kreowanych — groteskowego szlachcica Chudogęby. Pajacowate ruchy, skoki, komiczne dźwięki w coraz to śmieszniejszych warjacjach głosowych złożyły się na całość, którą dać potrafi jedynie Solski. Sekundował świetnie wielkiemu artyście p. **Łapiński.** Stworzył ku uciesze widzów jakby nowy typ Zagłoby. P. **Dobrowolski** zagrał stylowo rolę zakochanego księcia Orsino. Wyglądał i mówił pięknie. P. **Żelichowska** była uroczą Violą. Miała swój wielki dzień i w pełni zasłużyła na oklaski przy otwartej widowni. Słowa stuprocentowego uznania należą się również p. **Maasównie** za Olivię. Podobali nam się pp. **Morozowicz, Kopijewska** i **Kaden.** Z p. **Koreckim** natomiast muszę się posprzeczać co do ujęcia roli Malvolia. Grał go zbyt groteskowo, podczas gdy według intencji Szekspira jest to typ uroczystego bałwana, nieświadomego swego komizmu. Według prof. Dyboskiego, znawcy w tej materji, Malvolio obok śmiechu budzi litość, a nawet szacunek.

Tempo, mimo 8 odsłon, b. szybkie. Dekoracje proste, lecz dostosowane dobrze do epoki.

Dr. Jan Piechocki.

Tylko nie tracić przytomności!

Sketch w 3 odsłonach.

(Z cyklu: O czem mówią na mieście?)

Osoby:

ONA, absolwentka szkoły dramatycznej.
ON, słomiany wdowiec.

Odsłona I.

(Przedział drugiej klasy pociągu osobowego z Torunia do Bydgoszczy.)

ON: Pani pozwoli, że zapalę?

ONA: Ależ proszę bardzo.

ON (wyciąga ku niej papierośnicę): Może i pani pali?

ONA: Dziękuję. Tak daleko jeszcze nie jestem.

ON: Pani jedzie do Bydgoszczy?

ONA: Tak, do dyrektora Stomy.

ON: Z wizytą?

ONA: Nie. Starać się u niego o engagement. Co tylko ukończyłam szkołę dramatyczną w Warszawie i szukam teraz odpowiedniej posady.

ON: Pani zna Stomę?

ONA: Nawet nie wiem, jak wygląda.

ON; Ależ... w takim razie służę pani moją pomocą. Stoma to mój najlepszy przyjaciel. Jako członek komisji teatralnej mam na niego wpływ nieograniczony. Także z krytykami teatralnymi jestem na bardzo dobrej stopie. Mogę dla pani wszystko zrobić...

ONA (z widocznem wzruszeniem): Byłabym panu niezmiernie wdzięczna.

ON: Oddaje się pani zatem pod moją opiekę?

ONA: Ależ z radością.

ON: Zaraz jutro pójdziemy do Stomy.

ONA: Czemu nie dziś jeszcze?

ON: Bo... bo, widzi pani, trzeba omówić plan działania. Pani będzie dziś po podróży zmęczoną; gdzie pani zamierza zamieszkać?

ONA: W hotelu. Ja nic mam ani jednej znajomej duszy w Bydgoszczy.

ON: Nie wiem, jak to będzie. Hotele są u nas tak przepełnione... Pani łatwo może się znaleźć na noc na bruku. Skoro jednak zaszczyca mnie już pani swojem zaufaniem, to racz pani przyjąć gościnę w moim domu. Będzie pani miała dla siebie osobny pokój...

ONA (z wdzięcznem zażenowaniem): Czy pan kawaler?

ON: Właściwie... nnnie. Ale dziś żona moja wyjechała do Warszawy, aby swoją wizytą zrobić niespodziankę ciotce. Jej sypialnia stoi do dyspozycji pani.

ONA (z jeszcze większem zażenowaniem): Niewiem doprawdy, czy to wypada. Ale skoro mnie pan straszysz, że mogę się znaleźć na bruku...

ON (wstaje — z rycerską galanterją): Dziękuję pani! Nie zawiedzie się pani na swoim opiekunie. Pod żadnym względem! Pani pozwoli, że się jej przedstawię. Jestem... (wymienia znane w Bydgoszczy nazwisko obywatelskie). Ułóżmy zatem program na dzisiaj. Obiad w hotelu Pod Orłem. Następnie pokażę pani osobliwości miasta, łuczniczkę i inne. Potem pojedziemy autem do Fordonu. Zobaczy tam pani most na Wiśle, najdłuższy w całej Polsce. Podwieczorek w Sawojce, ale kolacja, taka kawalerska, już u mnie w domu. Bo, widzi pani, trzeba w spokoju omówić wszystkie kroki, dotyczące artystycznej karjery pani (całuje ją w rękę). Czy zgoda?

ONA (ściskając serdecznie jego dłoń): Anioł stróż zesłał mi pana... (Pociąg staje — rozlegają się wołania konduktorów) Bydgoszcz! wysiadać!

Odsłona II.

(Mieszkanie słomianego wdowca. Stół obficie zastawiony. Mianowicie dużo butelek. Także doniczka z hjacyntami. ON w wygodnej pyjamie, ONA w domowym szlafroczku. Nastrój bardzo wesoły.)

ONA (odsuwając kieliszek): Pan chce mnie dzisiaj upić.

ON: Ależ uchowaj Boże. Pragnę tylko wprowadzić panią w dobry humor.

ONA: Jestem w dobrym humorze, odkąd pana poznałam. Co pan dziś rano robił w Toruniu?

ON: Towarzyszyłem do Torunia żonie, która pojechała dalej do Warszawy odwiedzić ciotkę. Dziś są ciotki imieniny. Moja żona swoim niespodziewanym przyjazdem postanowiła zrobić jej niespodziankę.

ONA (z westchnieniem): Byłam w Toruniu u dyrektora teatru, ale powiedział mi, że ma już kuplet.

ON: Komplet... Zato przyjęcie pani na scenę bydgoską jest murowane. W jednym kierunku tylko pójdzie mój wysiłek: wydusić dla pani na Stomie jak największą gażę.

ONA: Ależ to jest już rzecz uboczna. Bylem się tylko o scenę zaczepiła...

ON: Och, nie pozwolę wyzyskiwać pani. (w przedpokoju rozlega się dzwonek — niespokojnie) Do djabła, któż to może być? Dziesiąta godzina minęła... Pani pozwoli, że pójdę zobaczyć. (wychodzi, otwiera drzwi do sieni, posłaniec wręcza mu telegram, dostaje za to 50 gr i znika. ON otwiera depeszę i czyta): Ciotki nie zastałam, wyjechała do Wilna, wracam dziś o 12 w nocy, czekaj na dworcu, Agnieszka. (chowa telegram i drżącą ręką ociera pot z czoła) Psiakrew, co ja teraz zrobię? (siada na krześle w przedpokoju i zamyśla się — po dobrym kwadransie twarz mu się rozjaśnia jakby pod wpływem zbawczej idei — niebawem wraca do pokoju udając zmęczonego).

ONA: Gdzie pan tak długo był? Co się stało?

ON: Pani daruje, bardzo niemiły wypadek... (nalewa do miednicy wody i myje sobie ręce) Wyobraź pani sobie, dzieci portjerki chorowały już od paru dni, aż teraz dopiero lekarz skonstatował u nich ospę...

ONA (z przerażeniem): Ospę?

ON: Tak, i to już bardzo rozwiniętą. Przysłał karetkę pogotowia i kazał dzieci przewieźć natychmiast do szpitala. Pardon, nie ma pani przypadkiem w swej podróżnej toalecie wody kolońskiej? Bo to panie bez tego nie ruszacie się w podróż...

ONA: Do czego panu woda kolońska?

ON: Widzi pani, pomagałem te biedne maleństwa przenosić do karetki...

ONA (z jeszcze większem przerażeniem): Pan?

ON: Tak, ja — i pragnąłbym się trochę wydesynfekcjonować choćby kolońską wodą.

ONA (zrywa się z fotelu): Pan nosiłeś te chore dzieci? I teraz przychodzi pan do mnie... do kobiety... Panie, czyś pan oszalał? Precz! proszę się do mnie nie zbliżać... gdzie mój płaszcz i mój kapelusz? (ubiera się nerwowo — on chce jej pomóc) Won odemnie, albo tę gorącą herbatę na twarz panu wyleję. Najpierw dźwiga ospowatych a potem do mnie z amorami! Co za warjat... Telefonuj pan natychmiast po taksówkę, niech mnie odwiezie do hotelu Pod Orłem... (ON telefonuje skwapliwie) Boże, jakże ja wpadłam! A to byłabym sobie narobiła nieszczęścia z tym człowiekiem. Z daleka odemnie, mówię panu jeszcze raz! (pakuje do walizki swoje drobiazgi toaletowe) Taki stary chłop i taki ciężki idjota! Chore dzieci nosi... co za szpitalnik. Ospa... pan chyba nie wiesz, co to jest ospa. Pewnie nabrał tych zarazków cały surdut i teraz do mnie... Cóż za małpa w ludzkiem ciele! (na ulicy słychać klaksofon) To pewnie taksówka... (chwyta walizkę i biegnie ku drzwiom) Dalej, otwieraj pan bramę... tylko ode mnie na sto kroków, proszę pana bardzo. Ospa... Boże, śmierci się tak nie boję, jak ospy. Cóż za niekulturalny haman. Czy są w hotelu Pod Orłem wanny? Są... całe szczęście. Bądź pan zdrów i niech pana więcej moje oczy nie widzą!

Odsłona III.

(Dzieje się na drugi dzień w restauracji hotelu Pod Orłem. ONA siedzi przy obiedzie w towarzystwie kapitana-lotnika. Na salę wchodzi ON i rozgląda się uważnie. Zobaczywszy ją, staje o kilkanaście kroków od stolika i pyta jej na migi, czy może się przysiąść. ONA spluwa artystycznie dalekim łukiem przed siebie i odwraca się z pogardą. ON chwilę walczy ze sobą, ale wkońcu wykręca się na pięcie i zrezygnowany opuszcza salę.)

— Czy już się zaopatrzyłeś w zaproszenie na bal maskowy „Sokoła Żeńskiego"? Krótki już termin. Odbędzie się on w przepięknie udekorowanej sali „Resursy Kupieckiej", 16 bm. Początek o godz. 20-tej. Do tańca przygrywać będą doborowe orkiestry. Obowiązują maski wzgl. strój wieczorowy. Komitet zabawowy przygotowuje cały szereg niespodzianek. Wszyscy więc winniśmy wybrać się do Sokolic, które tak serdecznie zapraszają całe obywatelstwo bydgoskie.

— **Na głodne dzieci bezrobotnych** złożyli pp.: Łucja Rojkowa z Kcyni 5 zł i Teofil Mencel z Kcyni 5 zł.

— **Kościół Klarysek.** Wśród wymienionych wczoraj chórów śpiewackich, które wystąpiły podczas nabożeństw t. zw. „nygusek" z pięknemi kolędami, opuszczono przez przeoczenie znakomity zespół śpiewacki „Dzwon" z p. Wittstockiem na czele, któremu składam niniejszem publiczne „Bóg zapłać". — Ks. Tadeusz Zieliński.

— **Wyjaśnienie.** Swego czasu w pierwszym numerze naszego pisma podaliśmy krótką notatkę p. t.: „Strzelanina w restauracji na śluzach", w której podaliśmy pewne nieścisłości, a mianowicie: pomiędzy uczestnikami zabawy w noc sylwestrową w restauracji Kleinerta nie było bójki ani kłótni, jedynie przez nieostrożne obchodzenie się z bronią niejaki Józef Nadrych postrzelił Józefa Kalarusa w kolano. Powyższe podajemy jako wyjaśnienie.

— **Wyrębywanie starych drzew.** Magistrat przystąpił do wyrębywania starych drzew przy ulicy Śniadeckich, zastępując je młodemi.

— **Ostatnie dni sensacyjnych Białych Tygodni w Be-De-Te.** W sobotę, dnia 15 bm. ostatni dzień sprzedaży białych towarów bieliźnianych oraz damskiej i męskiej bielizny. Dotąd nie oczekiwany ruch sprzedaży dał najlepsze dowody o kolosalnym wyborze towarów doborowych, jakości i bardzo niskich cen. Radzimy we własnym interesie Szan. Czytelnikom skorzystać z tej okazji, która trwać będzie jeszcze tylko do soboty, dnia 15 bm.

— **Odnaleziono skradzioną kasetkę.** W firmie Hertzke przy ulicy Gdańskiej 130, skradziono w zagadkowy sposób kasetkę żelazną, z zawartością pewnej gotówki i papierów wartościowych na sumę 170 zł. Kasetka została odnaleziona przez policję i zwrócona poszkodowanemu.

Z życia sportowego i towarzyskiego

Pomorskiego Automobilklubu.

Dla zerwania z tradycją snu zimowego naszych automobilistów — Łódzki Automobilklub organizuje w dniu 16 bm. „zjazd gwiaździsty" wszystkich klubów automobilowych Polski do Kielc, jako do najbardziej centralnie położonego węzła dróg w Polsce.

Zjazd ten pomyślany jest — co podkreślić należy — nie jako konkurencja indywidualna pojedyńczych zawodników, lecz jako walka zbiorowa całych zespołów klubowych, składających się z 5 samochodów, które wspólnie jako jednostka ubiegają się o nagrody.

Czy tegoroczna zima stworzy prawdziwie zimowe warunki tej oryginalnie pomyślanej konkurencji — wątpimy — w każdym razie z zaciekawieniem śledzić będziemy przebieg tej imprezy, do której z Pomorskiego Automobilklubu zgłosił się zespół złożony z pp.: **Frosta** (Ford), **Jahnza** (Daimler), rtm. **Linhardta** (Tatra), inż. **Stenzla** (Essex) i inż. **Stulgińskiego** (Tatra). Wyjazd zawodników nastąpi 16 bm. o godz. 7. Życzymy im jak najwięcej śniegu i jak najłatwiejszego wybrnięcia z niego!

Stwierdzamy zarazem z przyjemnością, że jak dotąd Pomorski Automobilklub bierze czynny udział we wszystkich ogólno-krajowych imprezach samochodowych, wykazując dobitnie, że na Pomorzu i samochodowy sport stoi również na wysokości swego zadania.

Przy tej okazji podkreślić musimy, że Pomorski Automobilklub i na polu towarzyskiem rozwija coraz szerszą działalność. I tak na 1 marca zapowiedziany jest bal reprezentacyjny Pomorskiego Automobilklubu w salach hotelu pod Orłem, przyczem funkcje gospodarzy pełnić będą uproszeni przez zarząd pp.: Bauer, dr. Gliński, r-ca Hańczewski, inż. Hubicki, dyr. Jackowski, rtm. Linhardt, mjr. Meyer i mec. Śpikowski.

List gończy.

Za kradzieże z włamaniami, za krzywoprzysięstwo, za paserstwo i inne przestępstwa, władze sądowe i policyjne poszukują 28-letniego Jana Prylińskiego, bez stałego miejsca zamieszkania.

Dzisiaj nietylko pojedyńcze jednostki trudnią się kradzieżą i rabunkiem, ale nawet całe rodziny składają się z rabusiów i złodziei. Najlepszym dowodem, że policja poszukuje np: w jednym wypadku 27 przestępców należących do jednej rodziny, w drugim 19, w trzecim 12 i t. d., a rodzin takich jest niemały spis.

Inwalidzi zgłaszajcie się po warsztat pracy.

3 bufety dworcowe na Pomorzu do objęcia.

Zwraca się uwagę inwalidów wojennych na ogłoszenie przez Dyrekcję Kolei Państwowych w Gdańsku publicznego przetargu na dzierżawę: a) restauracji dworcowej w Tczewie, b) restauracji dworcowej w Toruniu-Przedmieście, c) bufetu dworcowego w Kowalewie z terminem objęcia — ad a) i b) 1 maja 1930 r., ad c) — 1 marca 1930 r. Bliższych informacji udziela Wydział Osobowy powyższej dyrekcji w pokoju nr. 221 codziennie, prócz dni świątecznych, w godzinach od 11 do 13-tej.

Kurs hodowlano-spółdzielczy w Bydgoszczy.

W ubiegłą środę odbył się w sali kina „Kristal" w Bydgoszczy kurs hodowlano-spółdzielczy, zorganizowany przez Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych. W kursie tym brała udział niezwykle wielka liczba rolników, tak, że zainteresowanie było ogromne. Prezes p. dyr. Raczkowski zagaił kurs, poczem wygłoszono referaty: „O kryzysie w rolnictwie" p. inż. Laskowski; o hodowli bydła p. Jasielski; o hodowli świń p. Kwiatkowski; o hodowli drobiu oraz o organizacji zbytu również referował p. Kwiatkowski. Następnie odbył się pokaz filmów rolniczych. Uchwalono cały szereg rezolucyj. O kursie tym rozpiszemy się obszernie w jednym z następnych numerów.

— **„Elektromechanika".** Pod tą firmą otworzył znany fachowiec p. Mańczak przy ulicy Poznańskiej 26 (narożnik ulicy Św. Trójcy) pracownię elektromechaniczną. P. Mańczak zaprowadza instalację światła elektrycznego i dzwonków, naprawia rowery, maszyny do szycia, gramofony itp. Nowe przedsiębiorstwo polecamy życzliwej uwadze czytelników.

— **Młody podpalacz,** 18-letni uczeń gastronomiczny Antoni Stachowiak z Poznania, który podpalił restaurację „Pod Strzechą" w Bydgoszczy, nie miał — jak nas właściciele państwo Petrasowie zapewniają, — najmniejszego powodu do zemsty — za rzekomo złe obchodzenie się z nim. Przeciwnie młodzieniec, który pracował „Pod Strzechą" tylko dwa i pół dnia, sprawował się beznagannie, ubierał się elegancko i nie zdradzał żadnego zdenerwowania. Śledztwo powinno ustalić, czy przypadkiem młody podpalacz nie uległ namowie osób postronnych.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 14 LUTEGO.

Warszawa. 12,05: Gramofony. 15,20: Przegląd wydawnictw perjodycznych. 16,15: Gramofony. 17,15: „O perłach" opowie inż. J. Frydrychowicz. 17,45: Koncert popołudniowy. 19,10: Giełda rolnicza. 19,25: Gramofony. 20,15: Koncert symfoniczny.
16,45: **Poznań.** Słuchowisko dla młodzieży.
19,30: **Budapeszt.** „Thais", opera Masseneta.
20,05: **Wiedeń.** „Faust", Gounoda.
21,00: **Londyn.** Koncert symfoniczny.
21,00: **Lipsk.** Niemiecka symfonja.
21,40: **Hilversum.** Kwartet „Guarneri".
22,20: **Praga.** Muzyka współczesna.

Radjo Polskie transmitować będzie uroczystość 10-lecie Pomorza.

Uroczystości związane z obchodem 10-lecia odzyskania Pomorza będą transmitowane przez Polskie Radjo.

Z ostatniej chwili.

Zaburzenia bezrobotnych w Poznaniu.

Poznań, 13. II. Wczoraj zwołała wiec lewica socjalistyczna (komuniści) na Placu Bernardyńskim, na który przybyła poważna liczba bezrobotnych. Policja obstawiła cały plac, nie dopuszczając do gromadzenia się tłumów. Z tej przyczyny powstały zamieszki, które trwały około dwuch godzin. Kilku awanturujących się jednostek policja odprowadziła na komendę, skąd po wylegitymowaniu wszystkich zwolniono. Plan „osławionego" posła komunistycznego Sypuły, który miał na tym wiecu przemawiać, nie udał się wcale. Ze strachu nie zjawił się wśród wzburzonych tłumów bezrobotnych, którzy uspokoili się i spokojnie do domów rozeszli.

Z procesu o działalność antypaństwową.

Sosnowiec, 12. 2. (PAT) Dziś, w drugim dniu procesu przeciwko Andrzejowi Czumie i towarzyszy, oskarżonym o działalność antypaństwową zeznawał oskarżony Gadomski, jeden z członków komitetu czterech PPS. lewicy. Oskarżony Gadomski przedstawił główny cel PPS. lewicy, którym jest walka z faszyzmem w Europie i z rzekomym faszyzmem w Polsce. Gadomski zeznał, że PPS. lewica sympatyzuje z ZSRR. Jeśli chodzi o współpracę z komunistami partji, to znajduje ona wyraz głównie w walce z faszyzmem.

Oskarżony Czuma będzie doprowadzony.

Sosnowiec, 12. 2. (AW) Dziś, w drugim dniu procesu przeciwko działaczom PPS. lewicy nie stawił się na rozprawę główny oskarżony Andrzej Czuma, na skutek czego obrona zażądała przerwania procesu i wznowienia go z chwilą sprowadzenia Czumy. Sąd żądaniu temu odmówił, Czuma zostanie odszukany i doprowadzony do sądu. Następnie przesłuchano oskarżonych, z których dzisiaj zeznawało czterech, mianowicie Gadomski, Polka, Śpałek i Kustro. Oskarżeni nie przyznają się do winy. Twierdzą, że PPS. lewica nie była subsydjowana przez kompartję polską i nie była od niej zależna, przyznają jedynie, że **współpracowali z komunistami,** tworząc wspólną listę wyborczą i organizując **strajki i obchody pierwszomajowe.** Jutro dalszy ciąg przesłuchiwania oskarżonych.

Strzelanina na dworcu.

Katowice, 13. 2. tel. wł. Wczoraj rano w poczekalni 4 klasy na dworcu w Katowicach publiczność chciała usunąć jakiegoś pijaka, który wyprawiał awantury. Pijak w pewnym momencie wyjął rewolwer i zaczął strzelać, przyczem jeden z strzałów ranił ciężko w brzuch jednego z podróżnych. Pijaka, którym jak się okazało był urzędnik prywatny Michał Fryzel, aresztowano.

Anglja nie zamierza się wcale rozbroić na morzu.

Londyn, 12. 2. (PAT) Odpowiadając w izbie gmin na zapytanie pierwszy lord admiralicji Aleksander oświadczył stanowczo, że admiralicja nie ma bynajmniej zamiaru wycofać żadnego z ostatnio zbudowanych pancerników angielskich.

Trzęsienie ziemi w Nowej Zelandji.

Wellington (Nowa Zelandja), 12. 2. (PAT). Dziś w Nowej Zelandji odczuto gwałtowne wstrząsy podziemne, których ośrodek znajdował się w okręgu Porangahu, gdzie runęły wszystkie kominy na domach. Trzęsienie najbardziej odczuto we wschodniej części Nord Island. Trzęsienie nie spowodowało ofiar w ludziach.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. **„Świat zaginiony".** Premjera.
KRISTAL. Poraz ostatni **„Łzy ukojenia".**
MARYSIEŃKA. **„Białe róże".**
NOWOŚCI. **„Halka".**
OKO. **„Parwo męża".**
PAW. **„Rywalki".**
WOJSKOWE. **„Djabelska przełęcz".**

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Walne zebranie Ch. D. Koła Wilczak—Okole odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 19-tej w lokalu p. Rutkowskiego, róg Grunwaldzkiej i Wrocławskiej. Referent p. Nowakowski, red. „Dziennika Bydgoskiego". O liczny udział członków jak i sympatyków prosi Zarząd.

Z życia towarzystw.

Młodzież „Sokoła" żeńskiego ćwiczy dziś w czwartek od godz. 5 po poł. Punktualne i liczne przybycie bardzo pożądane.

Związek Młodzieży Pracującej „Jedność", filja II. Zebranie miesięczne w czwartek, dn. 13 bm. o godz. 19,30 u p. Rutkowskiego, Grunwaldzka 145.

„Sokół" III. Oddział żeński. Robótki odbędą się dzisiaj w czwartek o godz. 19,30 w zwykłym lokalu.

K. S. **„Polonia".** Roczne walne zebranie dn. 13 bm. o godz. 20, w sali „Rzeźni miejskiej", ul. Jagiellońska. Zebranie zarządu o godz. 19.

Okręg Młodych Polek. Zebranie zarządów wszystkich bydgoskich stowarzyszeń Młodych Polek odbędzie się w piątek, 14 bm. o godz. 7 u Św. Trójcy. Przybycie wszystkich konieczne.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Zebranie plenarne 13 bm. o godz. 20 w „Strzelnicy". W programie ciekawy referat.

S. M. P. „Gwiazda" przy parafji Św. Trójcy. Zebranie oddziału młodszego w czwartek, dn. 13 bm. o godz. 7,30 wiecz.

Cech szewski. Pogrzeb członka naszego ś. p. Franciszka Szrajera, odbędzie się w piątek, 14 bm. o godz. 4 z kaplicy cmentarza szwederowskiego, ul. Kossaka. O jak najliczniejszy udział prosi zarząd.

Tow. Pszczelarzy na Bydg. i okolicę. Miesięczne zebranie 16 bm. o godz. 2, w szkole Św. Jana.

Bydgoski Chór Męski. Zebranie miesięczne w piątek, 14 bm. o godz. 19,30 u p. Bielawskiego, ul. Szczecińska. Komplet konieczny.

Związek Towarzystw parafji Św. Trójcy. Zebranie zarządów towarzystw, należących do Związku Towarzystw parafji Św. Trójcy odbędzie się w piątek, 14 bm. o godz. 7, w salce parafjalnej przy kościele Św. Trójcy.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 12. 2. 1930 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	21,00—21,50
Pszenica	33,50—32,50
Jęczmień przemiałowy	19,50—20,00
Jęczmień browarowy	23,00—25,00
Owies	16,00—17,00
Mąka żytnia 70 proc.	00,00—33,00
Mąka pszenna 65 proc.	52,50—56,50
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	13,00—14,00
Otręby pszenne	15,00—16,00
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	27,00—30,00
Groch Viktorja	30,00—38,00
Groch Folgera	30,00—33,00
Ziemniaki fab. franco fab.	00—00 gr. 1 kg.

Bank Polski płacił dnia 13 lutego za:

dolary amerykańskie	8.82—8.83
funty szterlingów	43,20¼
franki szwajcarskie	171,39
franki francuskie	34,78
marki niemieckie	212,02
guldeny gdańskie	172,67
szylingi austrjackie	125,05
liry włoskie	46,51
korony czeskie	26,29

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszen

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Mody
damskie, męskie, wykonuje według najnowszych żurnali, po przystępnych cenach Leon Maliszewski salon mód, ul. Błonia 3, parter. 3838

Kostjumy
maskowe do wypożyczania. Świętojańska 13, I pr. (F2177

Kanapy
leżanki, garnitury klubowe, materace tanio. Marszałka Focha 4, II podwórze. 3843

Odpisy
maszyną, wnioski, reklamacje załatwia „Rolpol", Gamma 2. F2179

SPRZEDAŻE

Dom
2-piętrowy z wolnem mieszkaniem i składem sprzedam zaraz. Adres wskaże Dz. Bydg. (3876

Sprzedam
skład kolonjalny z urządzeniem, towarem obszernem mieszkaniem. Wiad. Warszawska 10, w podw. 3878

Biurko
dębowe i krajooraz sprzedam tanio. Wiadomość Gdańska 58, skład rowerów. F2185

Radjo
4 lampkowe tanio sprzedam. Bąk, Chełmińska 22. 3841

Pianino
krzyżowe śliczny dźwięk tanio sprzedam. Majewski Pomorska 65. F2172

Radjo-aparat
nowe na wszystkie stacje Europy z głośnikiem Philipsa bardzo tanio sprzedam na raty. Alfons Kilian, Marcinkowskiego nr. 11. (3872

Świnie
średniaki sprzedaje Karpacka 30. 3867

Bufet
kredens tanio sprzedam. Malborska 15. 3836

Palto
sprzedam 18 zł. Przyrzecze 3, I p. 3842

Rolwóz
nośności 40 ctr. i 2½ cal. wóz roboczy sprzedam. Szubińska 9. 3835

Kanapa
na sprzedaż u tapicera. Lipowa 2 do godz. 4. F2178

Powózki
na sprzedaz. Pomorska 49/50 podw. F2190

KUPNA

Samochód
Ford-limuzynę dobrze utrzymany kupię. Spieszne zgłosz. pod „1904" do filji Dz. Bydg. F2169

Kupię
zaraz używaną dobrze utrzymaną maszynę do pisania. Of. do Dz. Bydg. pod „Gotówkę". (3877

Kupuję
I hipoteki do 50 tys. Of. pod „Gotówka" do filji Dz. Bydg. F2170

POSADY WOLNE

Byt
zapewniony może mieć każdy, 1000—2000 zł miesięcznie zarabiać mogą zdolni panowie i panie w każdej miejscowości przy sprzedaży na raty obligacji. Fachowość zbyteczna. Wszystkich pouczamy. „Nowość" system ułatwiony, najwyższe wynagrodzenie. Zgł. z dołączeniem fotografji do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „Stały dochód". (3863

Technik-rysownik
na instalacje centr. ogrzewania, kanalizacje, wodociągi poszukiwany Pierwszeństwo mają panowie, którzy w branży tej przez dłuższy czas pracowali. Oferty wyczerpujące pod „Ogrzewanie" do filji Dz. Bydg. F2184

Służąca F2171
uczciwa i pracowita z praniem i gotowaniem potrzebna. Mencel, Reja 5.

Ogrodnika
samotnego z utrzymaniem który umie założyć inspekta i samodzielnie pracować poszukuję. Jekel, Nakło, rzeźnictwo. 3882

Kierowniczkę
poszukuję zaraz lub od 1. III. bm. do samodzielnego prowadzenia filji, towary krótkie i bielizna. Szczegółowe oferty z podaniem wynagrodzenia fotografją, świadectwami i wysokość złożenia kaucji upraszam do Dzien. Bydg. Grudziądz, pod „Kierowniczka". 3861

Poszukuję
zaraz lub od 1 marca br. sumienną i pracowitą młodszą pannę do bufetu. Zgłosz. z odpisem świadectw i podaniem pensji przy wolnem utrzymaniu uprasza Restauracja Dworcowa, Tczew. 3880

Do mego
hurtowego handlu kolonjalnego poszukuję od 1. kwietnia lub wcześniej starszego handlowca, który już w hurtowni pracował i ile możności zna stosunki miejscowe. W. J. Łuczkowski, Bydgoszcz. 3845

Laborantka
pisząca na maszynie, potrzebna od 15 bm. do szpitala powiatowego w Żninie. Zgł. od 9—13 do Dyrekcji. (3879

Kobieta
lub dziewczyna potrzebna na przedpołudnie. Piotra Skargi 10, II. F2165

Służąca
z dobremi świadectwami potrzebna. Maciejewska Mostowa 11. (3881

Panienka
która ma chęć brać kurs ondulacji potrzebna. Of. pod „Fryzjer" do filji Dz. Bydg. F2182

Dziewczyna
do dziecka potrzebna. Pomorska 34, skład. F2164

Kucharka
restauracyjna z dobremi świadectwami potrzebna. A. Twardowski nast: Długa nr. 12. 3868

Służąca
uczciwa potrzebna zaraz w starszym wieku 40 lat. Paderewskiego 10, II ptr. pr. F2168

POSADY POSZUKUJĄ

Marszantkę
z dłuższą praktyką poszukuję do samodzielnego prowadzenia pracowni. Z. Bobowska, Poznań, Stary Rynek 70. 3857

Szofer
biuralista poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem, najchętniej na majątek jako szoferpisarek. Zgłosz. do Dzien. Bydg. Toruń, pod „Szofer-Biuralista". 3854

Kto
wyrobi mi posadę biurową w instytucji Państwowej lub komunalnej otrzyma dobre wynagrodzenie. Of. do Dz. Bydg. pod „7". 3851

DZIERŻAWY

Zamienię
lub wydzierżawię na dom lub mniejsze gospodarstwo moje dobrze zaprowadzone przedsiębiorstwo przemysłowe z mieszkaniem. Oferty do Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Zamiana". 3858

Warsztat
w najlepszym punkcie miasta do wynajęcia. Informacji udzieli Słomkowski, Grudziądz, Toruńska nr. 9. 3862

Garbarnia
do wydzierżawienia wraz z mieszkaniem. Rosiejka, Wągrowiec, Rogozińska. 3875

2 stajnie
i podwórze na składnicę do wynajęcia. Januszewski, Kujawska 18. 3852

Dzierżawa
800 mórg pszenno-buraczanej ziemi. Dom 8 pokoi. Kompletny inwentarz, komunikacja dobra, 180 funtów z morgi. Przejęcie 60 000. Znaczek na odpowiedź. Biuro Pogoń, Dworcowa 80, tel. 1815.

MIESZKANIA

Zamienię
mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią w Toruniu, centrum, na 2 pokojowe z kuchnią lub większe w Bydgoszczy. Oferty do p. Wolffa, Bydgoszcz, Jagiellońska 60. 3865

Mieszkania
1, 2, 3, 4 pokojowe korzystnie odda „Norma", Sniadeckich 6. F2166

Mieszkania
1, 2, 3, 4, 5, 6 pokojowe wynajmę. Nowakowski, Dworcowa 69. F2189

Mieszkania
2—8 pokojowe wolne. „Rolpol", Gamma 2. (F2180

Mieszkania
2 pokojowe z kuchnią od 700 zł. „Victoria" Sniadeckich 22 I ptr. (F2175

POKOJE

Pokój
do wynajęcia dla 1—2 panów. Wege, Garbary 31, II ptr. 3854

Pokój
Długosza 16, parter lewo. 3837

Pokój
wspólny dla pana. Chrobrego 3. F2173

Pokój
umebl. do wynajęcia. Łokietka 22, fryzjer. F2181

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem, używaniem kuchni do wynajęcia. Draeger, Emila Warmińskiego 3. F2183

Pokój
umebl. wynajmę małżeństwu z używaniem kuchni Kujawska 81. 3853

Pokój
umebl. Dąbrowskiego 23, parter lewo. 3840

Pokój
dla 2 osób lub małżeństwa. Paderewskiego 6, II wejście lewo. 3849

Pokój
umebl. dla dwóch panów z utrzymaniem. Zduny 3, I ptr. F2187

Eleganckie
i skromnie umebl. pokoje z centr. ogrzewaniem, telefonem do wynajęcia. Dworcowa 30, II l. (F2176

Pokój
dla solidnej osoby do wynajęcia. Cieszkowskiego 14 II ptr. lewo. 3866

Pokój
dla 2 panów wynajmę. Wileńska 12, parter lewo. F2186

RÓŻNE

Obiady
smaczne 4 dań zł 1,50, kolacje 2 dania zł 1,50 poleca restauracja „Rio", Długa 53, tel. 167. (F2167

Obiady
1,10 zł, kolacje 1,20 zł poleca Pomorzanka, Pomorska 47. F2174

1—2000 złotych
pożyczki poszukuję. Pewna gwarancja. Zgłoszenia pod „S. K. 33" do Dzien Bydg. 3883

Za
długi żony mej Anny Trojanowskiej z Chojnic nie odpowiadam. B. Trojanowski, Chojnice. 3800

Unieważniam
książkę wojskową na nazwisko Roman Głowacki. 3787

Weksle
na 200 i 300 zł, wystawione p. Józefowi Lewandowskiemu przez Teofila i Rozalję Skubińskich, unieważniamy. Skubińscy. 3850

Znaleziono
pończochy satynę odebrać Kordeckiego 23 part. prawo. F2188

Zgubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Franciszek Brzeski, wystawioną przez P. K. O. Grudziądz, unieważniam. 3859

Ostrzeżenie.
Zwracam uwagę t. r. Urbańskiemu, aby mnie raczył zostawić w spokoju. Wachtel. 3844

Odwołanie.
Nieprawdą jest, co teściowa R. Piasecka, Sląska 12 znana rodzina pod względem fałszywego obwinienia, co zarzuca mi w ostrzeżeniu z d. 12. II. 30. jakobym ja sfałszował jej weksle! Jest to tylko akt zemsty, z powodu, że niedopuściłem się w jej sprawach do krzywoprzysięstwa. Sprawę skieruję na drogę sądową. Stanisław Lewandowski, Ugory 11. 3839

MATRYMONJALNE

Panna
gospodarna, przystojna, dobrego charakteru, zawód gospodyni pragnie wyjść zamąż. Panowie niżsi urzędnicy, rzemieślnicy lub lepsi robotnicy od lat 30—40 raczą z całem zaufaniem składać oferty do Dz. Bydg Grudziądz pod „Dobra". (3856

Kawaler
lat 27, posiadający gospodarstwo 240 morgowe, poszukuje panny lub wdówki bezdzietnej z gotówką 12.000. Zgłosz. księgarnia Masłowskiego, Solec Kujawski. (3874

Kawaler
lat 28, posiadający dochodową kamienicę bez długu, gotówkę w banku na procencie i rentujący przemysł ożeni się z miłą panienką na majątek ziemski. Oferty tylko na serjo pp. Ibkowscy, Bydgoszcz, Racławicka nr. 7. 3870

Kupiec
lat 28, blondyn, posiada 6000 gotówki, poszukuje na tej drodze pannę lub wdówkę do lat 3. Cel matrymonjalny. Panie, posiadaj. przedsiębiorstwo handlowe lub też odpowiednią gotówkę raczą swe oferty nadesłać do Dzien. Bydg Grudziądz, pod „Blondyn". 3860

POLECENIA

Biuro
porad prawnych prowadzę obecnie w K o r o n o w i e, Nakielska 8, Zalewski, em. referent. F2148

Drzewo
opałowe wagonowo wysyła: Krymski, Solec Kujawski. F1017

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

Fotografja
legitymacyjna 1 zł poleca „Wiol", Marsz. Focha 11. F2066

Reperuję
spuszczone oczka u pończoch, Henryka Dietza 4. 22542

„Elektrotechnika"
ul. Poznańska 26, reperacja rowerów, maszyn do szycia, gramofonów oraz naprawy w instalacji światła elektrycznego, fachowa dostawa wszelkich części po cenach przystępnych. 3038

Kostjumy
maskowe wypożyczam od 2,50 zł. Toruńska 185. F2163

Eleganckie
kostjumy maskowe wypożycza ul. Ossolińskich 10, II ptr. prawo. F2150

SPRZEDAŻE

Sprzedam
natychmiast nowo wybudowaną kamienicę II piętrową z trzema składami, 1 mg. ogrodu, dochód roczny 8000 zł w miasteczku Damasławek, cena podług ugody. Jan Nowak, Damasławek pow. Wągrowiec. F2152

Kamienica
III piętrowa, nowoczesna, dochód roczny 12,000, cena 120,000, wpłaty 70,000. Kamienica III piętrowa, 4 interesa, dochód roczny 14,000, cena 120,000, wpłaty 60,000 sprzeda biuro „Pogoń" Dworcowa 80.

Dom
z piekarnią, 4 morgi ziemi, sad owocowy większa wieś kościelna bez konkurencji. Cena 18.000 zł wpłaty najmniej 10,000 zł zaraz na sprzedaż. Pośrednictwo p o ż ą d a n e. Antoni Fromholc Lniano, pow. Swiecie. 3798

Tartak
parowy 2 gatry w powiatowym mieście bez konkurencji natychmiast na sprzedaż lub wydzierżawienia. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Zaraz" (3608

Tanio F2125
sprzedam d o m, wolne mieszkanie ogród. Sokołowski, Śniadeckich 40.

Tanio F2153
sprzedam interes kolonj. z urządzeniem i towarem, mieszkaniem. Bogucki, Łabiszyn, Stary Rynek 23.

Skład
kolonjalny z zajazdem, w najlepszem położeniu jest na dogodnych warunkach do wydzierżawienia, lub do oddania pod kierownictwo. Towary można nabyć w komis, kaucja wymagana. Of. uprasza Z. Ścisłowski Lidzbark. 3799

Dom
z rzeźnictwem w powiat mieście zaraz na sprzedaż, cena 20.000 zł. Zgł. pod „20.000" do Dz. Bydg. 3797

Warsztat
mechaniczno - ślusarski dobrze zaprowadzony, kompletnie z wszelkiemi narzędziami oraz motorem i tokarnią za przystępną cenę zaraz na sprzedaż z powodu objęcia ojcowizny w innej miejscowości. Oferty do administracji niniejszego pisma pod „Warsztat". 3827

Kolonjalka
3 200, Przyłubski, Bydgoszcz, Sienkiewicza 55, II. piętro. F2031

Dwie
cegielnie w pełnym ruchu, dobrze prosperujące, każda z nich wyrabia 4 miljony cegieł rocznie z powodu choroby właściciela są na sprzedaż. Zgłosz. pisemne pod „Cegielnia" przyjmuje M. T. Krzysztofowicz, Lwów, Legjonów 1. 3711

Okazja!
Sypialkę olszową, dobrze utrzymaną s p r z e d a m tanio. J. Fischer, Dąbrowskiego. 7. 3720

Maszyna
mało używana zaraz na sprzedaż. Lubelska 12, Józiak. 3786

Pianino
Wolkenhauer czarne, krzyżowe, na sprzedaż. Kozietulskiego 55, I. lewo. F2135

Frakowy
garnitur z angielskiego krepu na jedwabiu, używany, na okazałą figurę, na sprzedaż. Promenada 3, I. ptr. prawo. F2144

Motor (F2160
benz. 17/45 w najlepszym stanie zaraz tanio na sprzedaż. Wojtal, Hetmańska 8.

Ford (3639
typ. 1927 tanio sprzedam. Wiad. ul. 3 Maja nr. 24a, garaż 34, od 2—3 popoł.

Wiolonczelo
akumulator 2 volt i lampę klubową elektr. sprzeda. Gdańska 85, Skład. F2161

Pianina
śliczny głos, solidnie wykonane sprzeda tanio także na raty Majewski, fabryka pianin. Pomorska 65, telefon 2060. F1690

Powózki
każdego rodzaju korzystnie na sprzedaż. Hetmańska 35. F2122

Motor
elektryczny mało używany 20 P. S. A. E. G. na prąd zmienny sprzedam natychmiast za 1750 zł. Świderski, Kościerzyna, Pom. (3809

Na sprzedaż
dywan 170×250, narzutka na leżankę, etażerka i maszynka kopjowa. Pomorska nr. 66, I ptr. lewo. 3793

Rower
m ę s k i nowy sprzedam. Piotrkowska róg Strzeleckiej. 3794

KUPNA

Dywan
około $2^{1}/_{2} \times 3^{1}/_{2}$ mtr. szory wyjazdowe dobrze utrzymane kupię. Zgłosz. pod „Dywan" do Dz. B. 3605

Kupię
dom. Wpłaty około 15 000. Oferty Dzien. Bydg. pod „Śródmieście". (3651

Ścianę
z drzewa oszkloną lub bez, ca $2^{1}/_{2}$ mtr. oraz biurko i regał do książek kupię. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Ściana". F2146

LEKCJE

Kto
udziela lekcji języka francuskiego przyspieszonym sposobem. Of. pod „Francuskie" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F2089

Maturzysta
udziela korzystnie i skutecznie lekcji. Poszukuje również pokoju umebl. Zgłoszenia pod „Maturzysta" do filji Dzien. Bydg. F2132

Kurs handlowy
5-cio miesięczny na Prakt. kursach handl. Prof. Jana Hennesa, Bydgoszcz, ulica Chrobrego 7, rozpoczyna się 1-go marca br. Zapisy przyjmuje codziennie od 12-1 i 6—7. Dyrekcja. (3050

Bez nauczyciela
uczcie się literatury polskiej, języków obcych, historji, geografji, matematyki, m u z y k i etc. Szczegółowy nowy katalog (1930) wysyła gratis wydawnictwo „P o m o c Szkolna", Wajnera, Warszawa, Bielańska 5/57. 3379

POSADY WOLNE

Solidna
instytucja bankowa poszukuje zdolnych zastępców do sprzedaży obligacji premjowych na raty. Niebywała nowość. Bezkonkurencyjnie najwyższe prowizje. Początkujących pouczamy. Zgłosz. Lwów, Skrytka pocztowa 283. 3710

Podróżującemu
który odwiedza składy delikatesowe na prowincji oddam pokupny artykuł. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Artykuł". F2142

Fryzjer
dzielny w swym zawodzie, na stałą posadę poszukiwany. Kujawska 119. (F2139

Młynarz
z kaucją może się zgłosić. Oferty pod „Młynarz" do Dzien. Bydg. 3806

Dzielna
i uczciwa ekspedjentka może się zaraz zgłosić A. Chwiałkowski, mistrz rzeźnicki, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 81. F2103

Techniczka
dentystyczna do dalszego wydoskonalenia się poszukiwana. Oferty pod „Techniczka" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F2010

Służącej
z dobrem gotowaniem, praniem, świadectwami poszukuje pułkownikowa Kosiarska, Zamojskiego 6, III ptr. F2141

Krawcowe
zdolne do pracowni sukien damskich potrzebne, „Chic Parisien", ul. Gdańska 157, II piętro front. Przyjmuje od 7—8 wieczór. F2155

Woźnica
do rozwożenia chleba z kaucją może się zgłosić. Chocimska 19. 3825

Poszukuję
posady kasjerki za kaucją. Oferty pod „Kasjerka" do Dziennika Bydg. (3781

Panienka
z dobrej rodziny i z średniem wykształceniem poszukuje jakiejkolwiek posady. Of. do Dz. Bydg. pod „Inteligentna". (3813

Gospodyni
samodzielna znająca dobrą kuchnię warszawską poszukuje posady. Wiadomość: Ul. Św. Florjana 16. u p. Nowak. F2102

Inteligentna
Warszawianka z dobrej rodziny, posiadająca długoletnie świadectwa, poszukuje posady, jako bona do dzieci lub do zarządu domem. Oferty pod „F. J." do Dzien. Bydg. 3810

Duet
pierwszorzędny koncertowo-dancingowy wolny. Włocławek, Café Imperjal 3 Maja. (3600

Kowal
maszynista poszukuje posady. Of. do Dz. Bydg. pod „Kowal A." 3783



Mam
dobrą posadę na stałe dla starszego samodzielnego czeladnika rzeźnickiego. Refl. tylko na pierwszorzędną siłę w najlepszych wyrobach wędlin z dobremi świadectwami. Również może się zgłosić samodzielna, sumienna ekspedjentka, która kilka lat w tej branży pracowała z dobremi świadectwami. Zgł. pod „Chiffrem" do Dz. Bydg. (3411

Poszukuje
się zaraz do hotelu starszego, sumiennego buchaltera z długoletnią praktyką. Utrzymanie wolne. Of. pod „K. R. 100" do adm. Dz. Bydg, 3816

Podróżującego
pierwszorzędną siłę, władającego językiem polskim i niemieckim, poszukuję. Zgłoszenia tylko piśmienne z odpisami świadectw i fotografją, którą zwróci się. Antoni Piliński, Największa w Polsce Fabryka Musztardy. Bydgoszcz, Nowy Rynek nr. 9.

Pierwszorzędna
posada dla dobrego stołowego z kaucją. Hotel Sanssouci, Brodnica. (3777

Orkiestrę
dobrze zgraną przyjmę od 15 lub dobrego pianistę także z a r a z. Hotel Sanssouci, Brodnica. (3778

Biuralistka
władająca poprawnie językiem polskim i niemieckim, s a m o d z i e l n a korespondentka, pisząca biegle na maszynie, potrzebna. Oferty z podaniem w a r u n k ó w pod „Biuralistka" do filji Dz. Bydg. F2134

Woźnicę
żonatego, poszukuje tutejsza fabryka. Warunki: staranność w pielęgnacji koni, odbyta służba wojskowa przy konnicy lub artylerji, posiadanie własnego mieszkania w Bydgoszczy. Zgł. pod „Woźnica" do Dzien. Bydg. 3779

Poszukuje
się do kuchni hotelowej starszą, sumienną osobę jako drugą gosposię. Posada stała. Oferty proszę nadesłać do adm. Dzien. Bydg. pod „R. V. 50". 3815

Służąca
młodsza, dobrze polecona może się zgłosić. Tytulska, Nad kanałem 1. (3811

Uczennicę
poszukuję do szycia i kroju. Kujawska 19. 3812

POSADY POSZUKUJĄ

Rutynowany
fachowiec w sprawach podatkowych i mieszkaniowych przyjmie administrację nieruchomości. Zgł. przyjmuje „A s t r a" Gdańska 162. 3796

Bona
sierota z praktyką, dobremi poleceniami poszukuje posady zaraz lub od 1-go marca. Łaskawe zgł. do Dz. Bydg. pod „Bona 696" 3792

Ogrodnik
żonaty, lat 38, obeznany wszechstronnie w zawodzie, także bartnictwie, z powołaniem się na poważne referencje, przyjmie posadę na majątku lub przedsiębiorstwie. Łask. oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Nr. 212 J. D." (3784

Sierota
23 lat, znająca gotowanie, prasowanie poszukuje posady u samotnego pana. Miejscowość obojętna. Zgł. pod „A. S." do Dz. Bydg. 3785

Prośba.
Robotnik młody, silny, trzeźwy, sumienny i rzetelny, żonaty, obecnie bez posady, znajdujący się w bardzo krytycznem położeniu materjalnem, prosiłby o jakąkolwiek posadę, władając językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie. O łaskawe nadesłanie ofert prosiłbym bardzo do filji Dzien Bydg Dworcowa 2, pod „Rzetelny". F3808

DZIERŻAWY

1 500
mórg, 200 mórg wydzierżawię korzystnie. Sokołowski, Śniadeckich 40. F2127

Stajnia
dla 3—4 koni zaraz do wynajęcia. Zduny 3. (3727

Skład
kolonjalny wraz z mieszkaniem do wydzierżawienia, dobrze prosperujący wprost od gospodarza. Zgł. Neumann, Zbożowy Rynek 2. (3742

Do wynajęcia
skład i 2 pokoje z kuchnią. Podgórna 18, gospodarz. 3782

Dzierżawa
Dom parterowy 3 pokoje i kuchnia, ogród 50 drzew dzierżawa za 2 lata 2300. Młyn wodny objęcie 2500 wydzierżawi Biuro „Pogoń" Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

Wydzierżawię
3 morgi razem z budynkami, 2 pokoje i kuchnia wolne. K a p u ś c i s k o, Szajnochy 5. F2154

Skład
k o l o n j a l n y z urządzeniem i mieszkaniem w mieście garnizonowem w Chełmnie zaraz do wydzierżawienia. Położenie bardzo dobre. Zgłosz. A. P e i s e r t, Chełmno, Młyńska 33. 2595

Skład
z mieszkaniem nadający się na każde przedsiębiorstwo w najlepszem położeniu do wydzierżawienia. Poprzednio był 6 lat bardzo dobrze prosperujący interes bławatów konfekcji. W. Mencel, zegarmistrz, Kcynia. (3685

Dzierżawy
majątków z żywym i martwym inwentarzem poszukuję. Przyłubski, Bydgoszcz, Sienkiewicza 55, II. piętro. F2032

MIESZKANIA

Poszukuję
mieszkania 5-pokojowego, w nowej dzielnicy (okolice ulic: Krasińskiego, Mickiewicza, Paderewskiego). Szczegółowe oferty proszę składać sub „Leliwa" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F2007

5 pokojowe
mieszkanie umebl., zdrowe, słoneczne, wspaniały rozkład pokoi z wszelkiemi wygodami i telefonem, dzierżawa przystępna natychmiast oddam. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „M. B." F2158

Mieszkanie
3—4 pok. z wszelkiemi wygodami od gospodarza wprost wydzierżawię 1 kwietnia lub maja. Płacę czynsz rok lub 2 lata zgóry. Oferty proszę pod „K. K. 100" do filji Dz. Bydg. 3801

POKOJE

Pokoju
dobrze umebl. możliwie z fortepjanem w centrum miasta poszukuje solidny pan od 1 marca. Zgł. do Dz. Bydg. pod „W. Z. 100".

Pokoju
ładnego, niekrępującego, w centrum, poszukuję zaraz ewentl. później. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Kierowniczka". F3789

Pokój
umebl. od 15 lutego do w y n a j ę c i a. Adama Czartoryskiego 6, I ptr. prawo. 3121

Pokój
umeblowany. Warszawska nr. 10, II ptr. (F2035

Pokój
dobrze umebl. wynajmę Kościuszki 34, II ptr. lewo. F2106

Pokój (F2084
umeblowany, czysty, ciepły, niekrępujący, z osobn. wejściem, w willi, dla starszego ucznia gimnazjaln. do wynajęcia. Oferty pod „Umeblowany" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2.

Pokój
umebl. dla pana. Wileńska 1, I lewo. F2036

Duży
dobrze umebl. pokój dla lepszego państwa do wynajęcia. Św. Trójcy 22a. I prawo. F2133

Pokój
ładny większy, słoneczny, elektr. światło, łazienka zaraz lub później do wynajęcia. ul. Św. Florjana nr. 1, II ptr. prawo. (3790

Pokój
umebl. dla lepszego solidnego pana. Pomorska 16 parter lewo. 3795

Pokój
umeblowany, osobne wejście 2 osobom wynajmę. Hetmańska 10. F2143

Pokój
do wynajęcia. Gdańska 62, parter lewo. F2137

Pokój
wynajmę. Kordeckiego 14, I prawo. 3814

Pokój
umebl. Plac Piastowski 4, I ptr. F2149

Pokój
umebl. z pianinem do wynajęcia. Błonia 2, II ptr. lewo. 3791

Pokój (F2136
umeblowany, osobne wejście. Czarneckiego nr. 2.

Pokój
umebl. Świętojańska 20, II. ptr. prawo. F2145

RÓŻNE

Samochód
ciężarowy wynajmę. Telefon 1963. 3826

Unieważniam
z a g u b i o n ą książeczkę wojskową. Hubert Wilczek. 3624

Zgubiłem
dnia 3. II. portfel na Czarnej Drodze. Upraszam znalazcę o oddanie tylko papierów i fotografji do Dz. Bydg. Urbański. (3752

Zgubiono
rękawiczkę męską skórzaną bronzową. Proszę o przysłanie za wynagrodzeniem. Dworcowa 31b, I ptr. prawo. F2157

Który
ze szlachetnych panów wyratuje piękną kobietę pożyczką 200 zł. Of. pod „Wdzięczność" do filji Dz. Bydg. F2151

Starszego
pana w mundurze, który miał zamiar przyjechać dnia 11-go przed południem 11^{30} autobusem do Koronowa, proszę o podanie adresu do Dz. Bydg. pod „Przygoda". 3788

Okazja!
Interes kolonjalny z towarem i 5 pok. mieszkanie z powodu choroby jest zaraz do oddania. Musolf, Długa 47. 3823

„Dyskrecja"
Czekam sobota 4 po poł. „Astoria". F2156

MATRYMONJALNE

Panna
inteligentna, przystojna, religijna, gospodarna, posiadająca 6000 gotówki i wyprawę, pragnie zapoznać pana inteligentnego, uczciwego na dobrem stanowisku, wiek 35—45, cel matrymonjalny. Poważne oferty do Dz. Bydg. pod „Gospodarna". 3824

Sympatycznego
inteligenta 32—40 lat pragnię poznać urzędniczka. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „3240". F2162

Brunet
przystojny, katolik, średniej sfery, prawdziwie szlachetny do lat 29, który pragnąłby zapoznać blondynkę nie biedną, średnio wykształconą, do lat 25, która może stworzyć w razie harmonji charakterów szczęśliwą przystań w życiu, zechce zwrócić wiadomość do filji Dzien. Bydg. pod „15 000 posagu". F2147

Panna
lat 23, kat. posiadająca 20 tys. gotówki i wyprawę, zapozna pana w celu matrymonjalnym. Łask. zgłoszenia proszę skierować do Dz. Bydg pod „Wielkopolanka". 3829

Pomorzanka
lat 25, posiada umeblowanie na 3 pokoje i kuchnię, poszukuje z powodu braku znajomości męża. Panowie przemysłowcy, kupcy bankowcy i wyżsi urzędnicy raczą swe oferty o ile możności z fotografją skierować do Dz. Bydg. pod „Blondynka". Rzecz traktuje się poważnie. 3807

†

Dnia 11-go bm o godz. 3/4 4 rano zmarł po ciężkich i długich cierpieniach zaopatrzony Sakramentami św. mój kochany mąż, ojciec dziadek, teść i brat śp.

Franciszek Szrajer

w 65 roku życia, o czem zawiadamia w smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz dnia 11 lutego 1930 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godzinie 4 popołudniu z Kaplicy cmentarza na Szwederowie. (3802

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy okazali nam tyle współczucia oraz brali udział w pogrzebie mego kochanego męża i troskliwego ojca ś. p.

Leonarda Szczepańskiego

a w szczególności Dyr. Gazowni, Tow. Urzęd. Miejskich, Orkiestrze Zw. Inwal. Woj., Zw. Powstańców i Wojak. oraz wszystkim krewnym i znajomym jakoteż za liczne wieńce składamy na tej drodze najserdeczniejsze

Bóg zapłać

żona z dziećmi.

Bydgoszcz, dnia 12 lutego 1930 r. (3869

Postępowanie upadłościowe. Co do majątku firmy J. Ziemski i H. Zühlke, tartaku parowego w Maksymiljanowie pow. Bydgoszcz, wdraża się z dniem dzisiejszym t. j. z dniem **28 stycznia 1930 r. o godz. 12 przed poł.** postępowanie upadłościowe, na wniosek firmy Deutsche Volksbank Sp. z ogr. odpow. w Bydgoszczy ponieważ współwłaściciele upadłej firmy Józej Ziemski i Hugo Zühlke przyznali do protokułu sądowego dnia 9 stycznia 1930 r., że upadła firma dłużna jest firmie Deutsche Volksbank kwotę około 18.000 zł i że jest niewypłacalną. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się adwokata Michnika w Bydgoszczy. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia **20 kwietnia 1930 r.** Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji, wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień **5 marca 1930 r. o godz. 11 przed poł.**, zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień **25 kwietnia 1930 r. o godz. 11 przed poł.** Wszystkim którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu wzgl. uiszczać się z długu, a nawet poleca się im, aby najpóźniej do dnia 1 marca 1930 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. (3831

Bydgoszcz, dnia 28 stycznia 1930. **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy.

Dnia 14 bm. o godz 12 sprzedam w składnicy firmy **„Rawa“ ul. Śniadeckich 19** najwięcej dającemu za gotówkę następujące towary:

70 koszul męskich dziennych i 220 par pończoch damskich flor

Następnie (po ukończeniu wyżej wym. sprzed.) przy ulicy **Śniadeckich 52** parter

biurko i fotel biurowy.

3846) **Woźniak**, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 15 bm. o godz. 12 sprzedam w majętności pana **Michalaka w Kapuściskach** przy ulicy **Pańskiej 2**

powózkę, konia, 3 wolczaki, 3 świnie, 15 kur.

3847) **Woźniak** kom. sąd. w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

W piątek, dnia 14. bm. o godz 10-tej sprzedam przy ulicy **Gdańskiej 116,** przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę:

obraz i 2 nocne stoliki.

Następnie o godzinie 10,30 przy ulicy **Gdańskiej 136:**

2 opony samochodowe.

Zaś o godzinie 11-tej przy ulicy **Gdańskiej nr. 147:**

stół i 4 krzesełka.

3873) **Kozłowski**, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Dyrektor Nauk Centrum Wyszkolenia Podoficerów Lotnictwa w Bydgoszczy wzywa poraz drugi i ostatni przedstawicieli firm, reflektujących na dostawę

silnika elektrycznego 220 v.

prąd stały o mocy 8 KM, do zgłoszenia się na lotnisku w kancelarji Dyrektora Nauk C. W. P. L do dnia **15-go lutego br.** w godzinach od 8 do 12 celem otrzymania warunków dostawy. (3848

Wydzierżawię na kilka lat (3748

plantacje wiklinowe

Hr. Alvensleben, Ostromecko pow. Chełmno.

Konkurs.

Wydział Powiatowy w Strzelnie

ogłasza konkurs

na dostawę niżej podanego materjału dla utrzymania i budowy dróg w powiecie strzelińskim.

Nazwa drogi	Ilość m³			
	kamienia polnego	brukowca	żwiru	piasku
Kostrzyń — Toruń	248	—	554	—
Mątwy — Chełmce — Radziejów	484	—	352	—
Strzelno — Nożyczyn — Krzywekolano	200	—	380	—
Strzelno — Kruszwica	220	—	106	—
Kruszwica — Młyny	175	—	239	—
Kruszwica — Wolawapowska	—	—	178	—
Chełmce — Karsk	82	—	41	—
Strzelno — Podbielsko	300	—	150	—
Kuśnierz — Wilczyn	132	60	151	90
Nożyczyn — Siedlimowo	—	—	91	—
Witowice — Ostrowo	—	—	64	—
	1841	60	2306	90

Oferty zamknięte na powyżej wymieniony materjał względnie częściowe ilości loco budowa lub wagon załadowania nadsyłać należy do dnia 22 lutego br. do Powiatowego Urzędu Budownictwa w Strzelnie.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 lutego br. o godz. 10-tej przed połud.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo oddania dostawy wymienionego materjału z wolnej ręki niezależnie od wyniku przetargu.

Strzelno, dnia 11 lutego 1930 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

3884) (—) Robakowski

TARGI WIEDEŃSKIE

od 9 do 15 marca 1930 (Rotunda do dnia 16 marca)

Wystawy specjalne:

Salon modnych futer / Wiedeńskie wyroby dziane i pończosznicze / Wystawa mebli / Wystawa reklamy

Międzynarodowa wystawa samochodów i motocykli

Wystawa urządzeń hotelowych / Wystawa artykułów spożywczych i delikatesów

Wystawa architektoniczna i budowy dróg / Wynalazki i nowości z dziedziny techniki

Pokazy wzorów gospodarstwa rolnego i leśnego

3. Austryjacka Wystawa Bydła Opasowego
(od 14 do 16 marca 1930)

Wiza wjazdowa niepotrzebna. Paszport zagraniczny i bilet wejścia na Wystawę upoważniają do przekroczenia granicy austryjackiej. Wiza tranzytowa czechosłowacka zbędna. — Zniżone ceny przejazdu na kolejach polskich, niemieckich, czechosłowackich i austryjackich jak również na linjach lotniczych. — Wszelkie informacje oraz bilety wejścia (po zł. 8.—) otrzymać można przez

WIENER MESSE - A. G., WIEN VII.

Podczas trwania Wiosennych Targów Lipskich - w biurze informacyjnem w Lipsku, Pawilon Austryjacki (Oesterr. Messehaus) jak również u honorowego przedstawiciela w **Bydgoszczy: Sekretarjat Związku Fabrykantów** Tow. zap., **Nowy Rynek 9.** (3804

Dom

o 2 pokojach i kuchni, z 2 chlewami, masywnie budowane, ogród warzywny i owocowy, woda na miejscu za **6500 zł** przy wpłacie **4500**, reszta na 2-letnią hipotekę zaraz na sprzedaż. 3733

Balwiński, Łekno
powiat Wągrowiec.

Reflektujemy na kupno używanej, będącej jednakowoż w zupełnie dobrym stanie 3722

podwójnej obrzynaczki

z samoczynnym posuwem walcowym

Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem

Tartak Parowy w Chojniku
poczta Chojnik pow. Odolanów

Poszukujemy początkującą 3730

kantorzystkę

biegłą w pisaniu na maszynie i w stenografji, władającą językiem polskim i niemieckim. Osobiste zgłoszenia do firmy

„SEGROBO“ T. z o. p.
Hurtownia artykułów pisemnych
Dworcowa 38-39.

?

Gdańska 22

3735

Ogłoszenie sprzedaży drewna.

Państwowe Nadleśnictwo Jachcice

sprzeda najwięcej dającemu **dnia 21 lutego 1930 r.** przed południem o godz. 9.30 w lokalu p. Ferenca **w Bydgoszczy,** ul. Senatorska 76 za gotówkę

drewno użytkowe oraz opałowe sosn.

z wszystkich leśnictw Nadleśnictwa.

Bliższych wyjaśnień w sprawie wystawionego na sprzedaż drewna udzielą na życzenie ustnie odnośni pp. leśniczowie. Warunki sprzedaży ogłosi się przed licytacją. Płacić należy natychmiast.

3832) **Nadleśniczy Państwowy.**

Każdy wtorek i czwartek od godziny 4-tej po poł.

świeże Kiszki

z kaszy, z bułek, salcesoniki i wątrobianki

A. Chwiałkowski, mistrz rzeźnicki, **ul. Dworcowa 81**
Telefon nr. 1565. 26982

Uwaga! Zastępczynie i zastępcy losowi!

Wprowadziliśmy nowy system sprzedaży obligacji państwowych w grupach na raty!

Dajemy Wam trzy pełne raty jako prowizję!

Wysyłamy do Was naszego inspektora!

Wzywamy wszystkich, którzy dotąd sprzedażą obligacji premjowych i dolarowych na raty się już zajmowali, jakoteż i tych, którzyby sprzedażą tą zająć się chcieli, by we własnym interesie zgłosili się osobiście od godziny 10-tej rano do 1-szej w południe do p. **H. FRISCHA:** (3805

14 i 15 lutego br w BRODNICY, Hotel Rzymski,
16 lutego br. w CHEŁMŻY, Hotel Centralny,
17 lutego br. w CHEŁMNIE, Hotel Dwór Chełmiński,
18, 19 i 20 lutego br. w GRUDZIĄDZU, Hotel Centralny

PP. z najbliższej okolicy zgłaszający się u naszego inspektora otrzymają **zwrot kosztów podróży!**



Marcinkowskiego nr. 11
A. KILIAN
następca.
(3871)

Dzierżawa.

Obszerny skład bławatów i towarów krótkich z dwoma wystawowemi oknami z przyległem mieszkaniem w rynku w ruchliwem powiatowem mieście natychmiast z towarem wprost od właściciela do przejęcia. Do przejęcia potrzebna gotówka 15.000 zł. Zgłoszenia pod „Dzierżawa 15“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2. (2159

Walne Zgromadzenie Towarzystwa Mieszkaniowego

Spółdzielni zapisanej z ograniczoną odpowiedzialnością

w Bydgoszczy

odbędzie się w dniu **6 marca br. o godzinie 17-tej w sali p. Mellera przy Placu Piastowskim 2** z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1929, przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
3. Podział zysków.
4. Wybór uzupełniający 3 członków Rady Nadzorczej.
5. Wnioski bez uchwał.

Sprawozdanie, bilans, rachunek strat i zysków wyłożone dla członków do wglądu w godzinach urzędowych w biurze Spółdzielni. Wstęp na Walne Zgromadzenie dozwolony tylko członkom za okazaniem legitymacji, której udziela Zarząd w godzinach urzędowych w biurze Spółdzielni. (3828

Bydgoszcz, dnia 8 lutego 1930.

Rada Nadzorcza: (—) Hoffmann, prezes.

Firma Eksportowa

poszukuje

praktykanta

w wieku do lat 18. Pożądane ukończenie Miejskiej Szkoły Handlowej. Zgłoszenia proszę skierować pod „A. B. C.“ 3790

Służąca

umiejąca samodzielnie gotować może się zgłosić Piotra Skargi 3 parter.

F 2099

Potrzebny zdolny

przykrawacz

(Zuschneider), na wierzchnią skórę, prędki w robocie, ze świadectwami zaraz. 3834

Mechaniczna Fabryka Obuwia „STANDART“, Wojewódzka 7
Bydgoszcz

Ucznia

lub **wolontarjusza** z lepszem wykształceniem, biegłego w języku polskim i niemieckim przyjmie skład bławatów 3855

Karol Kurtz nast.,
ul. Poznańska nr. 32.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł, na dalszych stronach 85 gr. za milim. i łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. – Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. – Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. – Konto czekowe: P. K. O. 203718 Poznań.

Wydawc nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.